Nr. 114. **Sobota, 20 Maja 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać generał-porucznikowi i komendantowi fortecy w Przemyślu, Julianowi Roszkowskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie handlu, tajnemu radcy dr. Henrykowi Wittekowi, krzyż komandorski orderu św. Szczepana, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie, Romualdowi Makarewiczowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Antoniego Wybranowskiego ze Złoczowa do Czortkowa, Antoniego Zawadzkiego z Kałusza do Złoczowa, Wiktora Dzerowicza z Łańcuta do Lwowa, Eugeniusza Swobodę ze Lwowa do Kałusza; koncepistów Namiestnictwa: Józefa Świtalskiego z Podhajec do Sambora, dr. Bogusława Ambroziewicza z Mościsk do Podhajec, praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: dr. Zdzisława Wawrauscha, ze Lwowa do Brzeska; Wiktora Makowieckiego, z Borszczowa do Zaleszczyk; Franciszka Szamockiego, ze Skałatu do Husiatyna; Kazimierza Pohoreckiego, z Gródka do Lwowa; Wincentego Wiczkowskiego, z Zaleszczyk do Bohorodczan; dr. Stanisława Piekarskiego, z Jasła do Lwowa; dr. Adama z Hoczwi Bala, ze Lwowa do Jasła; Tadeusza Romualda Makarewicza, ze Lwowa do Gorlic; Michała Wierzchowskiego, ze Lwowa do Żydaczowa; Witolda Bartmańskiego, ze Lwowa do Gródka; Stanisława Szreniawa Potockiego, ze Lwowa do Skałatu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

(XXIII posiedzenie 4 sesyi VI peryodu).

Lwów, 18 maja.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko zagaja o godz. 4 min. 55 posiedzenie. Obecnych 79 posłów.

Sekretarz p. Trzecieski odczytuje spis petycyj, które odesłano do komisyj. Ogółem wpłynęło dotąd 854 petycyj.

P. Sawczak popierał petycyę gminy Potutory o zapomogę dla pogorzelców i wniósł, aby komisya na jutrzejszem posiedzeniu zdała ustne sprawozdanie. Wniosek przyjęto.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos JE. ks. Marszałek Sanguszko: Wczoraj o godzinie 2 po południu zmarł Zygmunt Sawczyński. Był on długoletnim posłem sejmowym, długoletnim posłem do Rady państwa i od początku istnienia naszej Rady szkolnej krajowej był jej czynnym członkiem. Był on jednym z duchownych ojców naszego szkolnictwa. Czy to w Sejmie i parlamencie jako wymowny poseł, czy w Radzie szkolnej, czy w Towarzystwie pedagogicznem, którego do końca życia był prezesem, okazywał zawsze nadzwyczajnie wiele gorliwości i tej żarliwości, bez której stan nauczycielski przez niego tak godnie reprezentowany, skutecznie działać nie może. Widzę, że Panowie przez powstanie uczciliście zasługi zmarłego.

Następnie zabrał głos p. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 10 b. m., wniesioną została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów Korola i tow. w sprawie wyboru Rad gminnych w Batiatyczach i Zwertowie, pow. żółkiewskiego.

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Ukonstytuowanie Rady gminnej w Batiatyczach z tego powodu dotąd nie nastąpiło, ponieważ starostwo żółkiewskie wydało orzeczenie, że Iwan Szpot, nowo wybrany naczelnik gminy i Iwan Greniach, nowowybrany zastępca naczelnika gminy, utracili swój urząd jako członkowie Rady gminnej i zwierzchności gminnej z powodu, że w chwili wyboru nie byli obieralnymi, gdyż realności, których właścicielami mieli być według listy wyborczej, w rzeczywistości były własnością innych osób. Przeciw temu orzeczeniu starostwa wniesiony został rekurs do Namiestnictwa, które poleciło sprawdzić podniesiony w rekursie zarzut, że rekurenci są właścicielami innych realności, zatem byli obieralnymi.

Namiestnictwo nie omieszka polecić staroście w Żółkwi, aby tę sprawę bezzwłocznie uzupełnił, przezem rekurs natychmiast załatwiony zostanie.

Co się tyczy wyboru Rady gminnej w Zwertowie, to przeciw temu wyborowi wniesiony był protest, którego Namiestnictwo nie uwzględniło, ponieważ jedyny w proteście podniesiony zarzut nieuprawnionej agitacyi, okazał się nieuzasadniony. Między innymi zostali wybrani radnymi: Iwan Kuszpit, Antoni Swynar i Ilko Huk — a przy wyborze zwierzchności gminnej został wybrany Iwan Kuszpit naczelnikiem gminy a Antoni Swynar, zastępcą naczelnika gminy. Dopiero po tym wyborze, zwierzchność gminna przedkładając akt wyborczy starostwu, doniosła, że jest w gminie dwóch Iwanów Kuszpitów, dwóch Antonich Swynarów i dwóch Ilków Huków, prosząc zarazem, aby starostwo nowy wybór zarządziło, gdyż nie wiadomo, kto został wybrany. Starostwo przedłożyło tę sprawę Namiestnictwu — a ponieważ według list wyborczych jest w gminie dwóch Antonich Swynarów i dwóch Ilków Huków a tylko jeden Iwan Kuszpit, więc i ta sprawa musiała być zwróconą do zbadania, czy w gminie istotnie dwóch Iwanów Kuszpitów się znajduje.

Namiestnictwo zarządzi, aby i ta sprawa jak najrychlej załatwioną została. A gdyby się po zbadaniu aktów okazało, że starostwo w jednym lub drugim wypadku niewłaściwie postąpiło, Namiestnictwo nie omieszka w tej mierze wydać odpowiedniego zarządzenia.

Na posiedzeniu z 15 maja b. r. wniesioną została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów p. Romańczuka i tow. z powodu, że niektóre starostwa żądają od gr. kat. urzędów parafialnych, przedkładania wykazów młodzieńców obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu i do służby wojskowej w języku polskim, niemieckim lub łacińskim, z wykluczeniem języka ruskiego — i nierównomiernie traktują zgłoszenia przejścia z jednego obrządku katolickiego na drugi. Co do pierwszej sprawy mam zaszczyt odpowiedzieć, że jakkolwiek według obwieszczenia Namiestnictwa z 25 września 1875 l. 47131 ogłoszonego na podstawie reskryptu wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16 września 1875 r. l. 1767 władzom pozostawioną jest wolność żądania, aby świadectwa urzędowe co do pewnych, w księgach metrykalnych zapisanych faktów były wystawiane przez urzędy parafialne według uznania władzy w języku polskim, ruskim, albo niemieckim, to jednak Rząd krajowy nie widzi powodu, dlaczegoby język ruski miał być wykluczony przy przedkładaniu wykazów, o których wyżej mowa; to też c. k. Namiestnictwo w każdym poszczególnym wypadku bądź na

---

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XV.

(Ciąg dalszy).

I przypominając sobie słowa i postępowanie Jadwigi, widział ją wśród bardzo skromnych warunków, w ubóstwie niemal, pracującą z uśmiechem swobodnym na ustach, pełną miłości dla ludzi, odczuwającą wszystko co dobre i piękne.

— Zostawiam ci wrażenie dobra i piękna, — powiedziała, żegnając Augusta — i to wrażenie coraz silniej rozpromieniało mu duszę.

Zaczął pracować z wytrwałością, jakiej dawniej nie miał, bez gorączkowego jak przedtem pragnienia, aby stworzyć arcydzieło, lecz ze spokojem i większą świadomością.

Wykończone swe szkice zaniósł do pierwszego lepszego handlarza obrazów. Przypadek zrządził, iż handlarz ów był rzeczywiście lepszym od innych, a nie pierwszym z brzegu. Znał się na rzeczy i chociaż zarobić chciał dużo, nie pragnął zyskiwać nad miarę. Z początku kupił bez targu jeden obrazek — za bezcen. Widział, że jest dobry, ale nie wiedział jeszcze jak go oceni kupująca publiczność. Wkrótce nabył dwa inne, potem zamówił więcej, a wreszcie sam odszukał Augusta, chcąc z nim zawrzeć stały stosunek. Proponował mu nawet urządzenie małej pracowni i najęcie lepszego mieszkania. Ale August odmówił. Było mu teraz zupełnie dobrze na cichem poddaszu, z którego okna, dość dużego, płynęło wiele światła, a rozciągał się rozległy widok, nie krępowany niczem. Tu zdawało mu się często, że jest zupełnie innym człowiekiem, który zaczął żyć na nowo z tęskną zawsze myślą o Jadwidze, pocieszany jednak i krzepiony jej słowami. Wśród zupełnej ciszy i samotności echo tych słów nietylko że nie milkło, lecz stawało się coraz wyraźniejszem, chociaż pierwotne porywy rozpaczy z czasem ustawały, a jaskrawość odczucia bladła.

Mizerna to istota ten człowiek — myślał nieraz August — wszystkie w nim uczucia chwiejne, przemijające. Czas goi wszelkie rany; jego zagładzającej potędze nie oprze się nic, nawet najdotkliwsza boleść traci swą siłę, — człowiek zapomina o wszystkiem....

I z zazdrością bronił swoich uczuć przed tym wpływem czasu. On zapomnieć nie chciał! Wglądając w siebie przekonywał się też, że nie zapominał wcale; tracił tylko zbytnią wrażliwość. Myśl o Jadwidze tak samo jak dawniej a tem swobodniej zapełniała mu duszę, że nie wywoływała już poprzednich porywów rozpaczy. Dawniej ból był tak ostrym, że mimowolnie mącił swobodę tej myśli; trzeba było nieraz odsuwać ją przemocą, aby nie oszaleć, gdy teraz postać Jadwigi coraz wyraźniej i jaśniej występowała, przywoływana z upragnieniem, jak pocieszenie w każdej chwili życia. Milkły samolubne podszepty namiętnego uczucia, a czysta, wielka, prawdziwa miłość szukała wspomnień i odżywiała się niemi, walcząc zwycięsko z potęgą czasu.

Tak! prawdziwa miłość i wielka boleść jedne tylko są w stanie oprzeć się tej potędze. Nikną wprawdzie jaskrawe barwy, ale tło zostaje nietkniętem. A na tem tle, z tej prozy codziennego, tęsknego życia, uszlachetniona uczuciami temi dusza, wytwarza najpiękniejsze obrazy swych myśli i działań.

Jak pierwej do świadomości uczucia dla Jadwigi, tak teraz do świadomości boleści swej i jej skutków w duszy, przychodził zwolna Orecki wśród samotnych swych rozmyślań na poddaszu paryskiem. Coraz mniej ciężyła mu ta samotność, coraz mniej przerażała pustka, bo coraz lepiej umiał być z sobą, coraz lepiej siebie rozumiał, coraz uważniej śledził w sobie drgnienia ducha, nierozpraszanego żadnem zewnętrznem wrażeniem. Wrażenie dobra i piękna, jakie mu zostawiła Jadwiga przenikało do głębi całą jego istotę i napełniało ją czasem wielką rozkoszą. I nigdy jeszcze tak silnie, tak wyraźnie nie czuł w sobie działania iskry bożej talentu. Czuł prądy nowych a jasnych myśli. W tworzeniu artystycznem zbliżał się coraz bardziej do upragnionej prostoty, pojmował ją dokładniej, były chwile, że ją widział jasno a trudności techniczne, krępujące nieraz polot myśli, pokonywał nieznużoną wytrwałością w pracy. Czyniąc studya w galeryach, badając dzieła mistrzów, rozumiał je lepiej, zdawał sobie teraz daleko jaśniej sprawę z tego, co kierowało ich myślą, ich artystycznem działaniem, co było przewodniem ich natchnieniem.

W takiej pracy talent jego dojrzewał ciągle, rozwijał się, potężniał.

I tak przeminął rok cały.

— To już rok! — szeptał nieraz August, patrząc w tę przeszłość, w której najdroższe jego znikły nadzieje.

Już rok! W życiu ludzkiem, okres czasu znaczny, złożony z tysiąca wrażeń, z wielu klęsk i wielu uciech, z mnóstwa myśli pustych i szaleństw, poważnych przedsięwzięć i daremnych wysiłków. Misterna sieć pajęcza, tkana wolą człowieka, który, rojąc wielkie plany na lata całe, gdy patrzy na wschód słońca, nie wie wszakże czy doczeka południa....

Nie wie! Wzrok jego ślepnie, gdy patrzy w dal — przed siebie, w przyszłość. Jedna jest tylko dziedzina, którą badając ciągle a bystro, wzrok ten rozpromienić się może jasnowidzeniem. To dusza człowieka, jego wewnętrzna istota, którą owa sieć pajęcza osnuwa i może pognębić lub jak pancerzem zahartować — wolę.

Życie odciąga wzrok od tego celu, rozprasza go na tysiące wrażeń i przedmiotów i — przemija. Dzień za dniem idzie w przeszłość niepowrotną a człowiek nieraz stoi w miejscu, nie przejrzawszy, oszołomiony tą wrzawą, która wre w około, lub pociągany prądem.

Od roku wszakże żadne wrażenie nie rozpraszało już uwagi Augusta. Swiat zewnętrzny z całym swoim urokiem, ze wszystkiemi ponętami zniknął. Orecki żył wspomnieniem i tą pracą wewnętrzną, która do świadomości prowadzi.

Rozszerzał się i rozpromieniał jego duch. Mowa tego ducha, stale już poważna i uroczysta, stawała się z dniem każdym bardziej dla Augusta zrozumiałą. Ostre dźwięki rozpaczy stanowczo miękły; wszelkie porywy i wrażenia przelotne, które tak często przedtem mąciły harmonię, gasły wnet bez siły.

I jak czysty dźwięk w niezmąconem powietrzu, wśród ciszy, tak teraz w wewnętrznej istocie Augusta, uspokojonej, choć zbolałej, rozlegał się silnym, z każdą chwilą silniejszym tonem, głos budzącego się do świadomości zupełnej, ducha: Jestem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

otrzymane doniesienie, bądź w drodze rekursu w tym duchu orzeka, a gdy w tym kierunku częste przychodzą zażalenia. c. k. Namiestnictwo nie omieszka starostwa Galicyi wschodniej odpowiednio pouczyć.

Co się tyczy zgłoszeń przejścia z jednego obrządku katolickiego na drugi, to w tej mierze zakres władzy politycznej jest ściśle określony artykułem 6 ustawy z d. 25 maja 1868 r., według którego — jeżeli kto chce wystąpić z pewnego Kościoła donieść musi o wystąpieniu władzy politycznej, która zakomunikować ma oświadczenie duszpasterzowi opuszczonego Kościoła. Stosownie do tego władze polityczne powinny postępować bez względu na to, czy kto przechodzi z obrządku grecko-katolickiego na rzymsko-katolicki, czy odwrotnie. Fakt podany w interpelacyi ze starostwa Trembowelskiego pochodzi z r. 1888 i jak sama interpelacya podnosi, starostwo to uznało — chociaż ze stanowiska Rządu niewłaściwie — przejście z jednego obrządku katolickiego na drugi w ogóle a więc bez względu na to, czy chodzi o przejście z obrządku grecko-katolickiego na obrządek rzymsko-katolicki, lub odwrotnie, za niedopuszczalne. Drugi zaś fakt, że starostwo Złoczowskie przez 7 lat nie dało odpowiedzi na zgłoszenie Stefana Smołyńskiego o przejściu z obrządku rzymsko-katolickiego na bezwyznaniowość nie jest mi znane i także pochodzi z dawniejszych czasów — a jeżeli to starostwo ponownego zgłoszenia Smołyńskiego, orzeczeniem z dnia 10 kwietnia b. r. nie przyjęło do wiadomości, to wolno przeciw tej odmowie wnieść rekurs, który ściśle według przepisów zostanie załatwiony. Ten jeden i jedyny fakt nie daje dostatecznej podstawy do wydania zarządzeń ogólnej natury.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu, do komisyi budżetowej, sprawozdanie Wydziału krajowego, o zamknięciach rachunkowych galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1892.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej, z petycyi Towarzystwa łyżwiarskiego we Lwowie, w przedmiocie odstąpienia temuż Towarzystwu, w drodze sprzedaży części gruntu, Szumanówką zwanego. Sprawozdawca p. Wiktor.

Komisya wnosi:

Petycyę Towarzystwa łyżwiarskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możebnego uwzględnienia, i przyznania, w razie sprzedaży, możliwych ulg w wypłacie ceny kupna, przy zastrzeżeniu, że Towarzystwo łyżwiarskie urządzi na ewentualnie nabytym gruncie, Szumanówką zwanym, plac ćwiczeń gimnastycznych dla młodzieży.

Po przemowie pp.: Michalskiego, Abrahamowicza, Hoszarda, Stanisława Stadnickiego i sprawozdawcy Wiktora, Izba przyjęła wniosek komisyi.

Nastąpiła z porządku dalsza rozprawa nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o projekcie rządowym ustawy łowieckiej dla Galicyi. Sprawozdawca pos. Adam Jędrzejowicz.

W ogólnej dyskusyi zabrał głos poseł Korol, witając z zadowoleniem pojawienie się ustawy łowieckiej w Sejmie, ubolewa tylko, że tak późno, przed samem zamknięciem sesyi, sprawa ta stanęła na porządku dziennym. Rząd powinien był przedłożyć ten projekt już dawno do konstytucyjnego traktowania.

W szczególności, uważa mowca jako uciążliwe postanowienie, iż gminy wiejskie, chociażby miały potrzebną przestrzeń gruntów, nie mogą wykonywać prawa polowania samoistnie, ale muszą je wydzierżawić. Mowca uważa, że w ten sposób ustawa protegujе właścicieli większych własności, na niekorzyść mniejszej własności. Następnie cytuje mowca jeszcze kilka innych paragrafów, które mają również protegować większą własność.

Mowca uważa, że w ustawie są liczne braki, które muszą być uchulone; dlatego głosować będzie za wnioskiem posła Kramarczyka, postawionym na ostatniem posiedzeniu, to jest, za odesłaniem jej do Wydziału krajowego.

P. Stan. Stadnicki wita również z radością pojawienie się projektu reformy ustawy łowieckiej. Mowca podnosi, że jest to specyalnością p. Korola, że przy każdej sposobności uderza na Rząd. Mowca umie sobie to wytłómaczyć tem, że krytyka rozchodzi się później szerokiem echem po świecie. Nie można czynić zarzutu Rządowi, iż późno przedłożył projekt ustawy łowieckiej, gdyż projekt ten już na poprzedniej sesyi był złożony, a w r. b. na pierwszem posiedzeniu do pierwszego czytania w Izbie przedłożony.

Mowca wyjaśnia następnie dlaczego w ustawie uczyniono zastrzeżenie, że gm. wiejska musi wydzierżawić prawo polowania; zastrzeżenie to jest zupełnie zrozumiałe, bo trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób ciało zbiorowe, jakiem jest gmina, ma prawo polowania wykonywać. W pierwszym roku zabrakłoby z pewnością zwierzyny dla wszystkich członków gminy.

Mowca wobec bliskiego zamknięcia sesyi i niemożebności uchwalenia w obecnej sesyi tak wielkiej ustawy, wnosi, aby przedmiot ten usunąć z porządku dziennego obecnej sesyi; mowca nie wątpi, że sprawa ta ponowioną zostanie na następnej sesyi z inicyatywy poselskiej.

P. Kramarczyk oświadcza, że przyłącza się do wniosku p. Stanisława Stadnickiego.

P. Paszkowski oświadcza, że ustawy łowieckiej nie można traktować z jednostronnego stanowiska. Pos. Korolowi odpowiada, że zastrzeżenie, iż gminie nie wolno samodzielnie wykonywać prawa polowania, uczynione zostało właśnie w interesie samych gmin, gdyż w razie dzierżawy prawa polowania, gmina uzyskać może większy dochód.

Mowca sądzi, że z jednej strony w interesie rolnictwa, a z drugiej strony w interesie podniesienia chowu zwierzyny, należałoby jeszcze w bieżącej sesyi projekt ustawy łowieckiej załatwić i dlatego wnosi, aby przejść do dyskusyi szczegółowej.

P. Korol przemawiał po raz wtóry dla sprostowania faktycznego.

P. Huryk jest zdania, że w celu należytego zbadania ustawy i uwzględnienia interesów włościan nie należy działać z pośpiechem i uchwalać ustawy w ostatniej chwili zamknięcia Sejmu. Domaga się mowca, żeby projekt ustawy przekazać Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby na najbliższej sesyi przedłożył po zbadaniu nowy projekt.

Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś: Ponieważ postawiony został wniosek na odroczenie tej sprawy, przeto w ocenienie merytorycznych zarzutów, podniesionych przeciw projektowi przez posła Huryka nie wchodzę.

Prosiłem tylko o głos, aby odeprzeć zarzut, podniesiony przez posła Korola, że Rząd winien temu, iż przedmiot ten dopiero dziś postawiony został na porządku dziennym — a prosiłem o głos dlatego, ponieważ pan poseł Korol sobie życzył, aby ten zarzut został odparty przez reprezentanta Rządu.

Otóż odpieram ten zarzut i zaznaczam, że Rząd tak w przeszłym roku jak i obecnie wniósł projekt do laski marszałkowskiej jeszcze przed otwarciem Sejmu, że zaś ten projekt dopiero dziś został postawiony na porządku dziennym, w tem chyba Rządowi winy przypisać nie można

P. Stan. Stadnicki cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku p. Huryka.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejewicz przypomina, że już od kilku lat pojawiały się w Izbie wnioski, które domagały się przedłożenia reformy ustawy łowieckiej. Pierwszym z wnioskodawców był p. Romańczuk, następnie Dzieduszycki a w końcu Abrahamowicz — a wszystkie kończyły się wezwaniem Rządu, aby jak najrychlej przedłożył projekt zupełnej reformy ustawy łowieckiej. Najlepiej zatem wskazują te wnioski, że rychła reforma jest konieczną.

P. Korolowi odpowiada mowca, że dziwi się, iż on który zawsze występuje w obronie włościan, wystąpił przeciw ustawie łowieckiej z krytyką. Projektowana ustawa we wszystkich postanowieniach swych ma na celu ochronę interesów stanu włościańskiego. Gdyby ustawa wydaną została po myśli żądania p. Korola, to wówczas zając byłby unikatem i chyba w Muzeum by go można było oglądać. Jeśli chodzi o ograniczenie prawa rozporządzenia dowolnie własnością, jakie musi mieć miejsce w ustawie łowieckiej, to przypomina mowca, iż podobne ograniczenia istnieją i w innych ustawach, jak n. p. w ustawie rybackiej. Na objawione żądanie, aby projekt ustawy do Wydziału krajowego został odesłany, odpowiada mowca, że projekt ten był już w Wydziale, który na podstawie opinii ankiety przedłożył projekt, który liczne żądania stanu włościańskiego uwzględniał. Dziś zatem Wydział krajowy nic nowego nie może Sejmowi przedłożyć. Mowca kończy prośbą, aby Izba przystąpiła do dyskusyi szczegółowej.

W głosowaniu utrzymał się wniosek p. Huryka, przekazania ustawy Wydziałowi kraj.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi gminnej o ogłoszonych już przez nas w numerze z d. 16 b. m. wnioskach pp. Pilata i Rutowskiego w sprawie reformy gmin wiejskich. Sprawozdawca poseł Pilat.

Izba przystąpiła do dyskusyi ogólnej.

P. Stanisław Badeni podnosi, że ponieważ już pojutrze Sejm ma być zamknięty, przeto musi się ścieśniać w swych wywodach. Mowca chce uzasadnić z jakich powodów głosować będzie za wnioskami komisyi. Wnioski te zawierają kilka zasad, a niektóre zgodne są z zapatrywaniami mowcy.

Gmina dzisiejsza nie odpowiada swemu zadaniu, gdyż jest za słabą pod względem intelektualnym i materyalnym. W tym stanie rzeczy trzeba wzmocnić tę gminę w obu tych kierunkach. Mówiąc zaś o wzmocnieniu musi przyznać, że to wzmocnienie gminy bez współudziału obszaru dworskiego już z góry byłoby bezskuteczne. Wspólność interesów gminy i obszaru dworskiego istnieje, jak wskazuje praktyka. Dla obu bowiem stron nie może być obojętnem czyli one spełniają swe obowiązki należycie.

Jeżeli zaś przyjmiemy podstawę wspólnego przyczyniania się do wszystkich zobowiązań, to wówczas ta wspólność będzie więcej wyrazistą. Nie jedna myśl przyszłości, która do niedawna za niemożliwą uważana była, t. j. współudział obszarów dworskich w administracyi gminy i w jej ciężarach, dziś w uchwale komisyi a niedługo i w uchwale Sejmu znajduje pośredni wyraz w sprawozdaniu komisyi.

Przez współudział obszaru dworskiego w tych obowiązkach, spadnie na nas nowy ciężar, ale chętnie ciężar ten przyjmiemy na swe barki. My bowiem pierwsi powołani jesteśmy do tego, aby przyczynić się do silnej gminy u dołu a w ten sposób uzyskamy silną administracyę w kraju. (*Brawa i oklaski*).

Poseł Korol oświadcza się przeciw jakiejkolwiek zbiorowej organizacyi gminnej, a natomiast żąda wcielenia obszaru dworskiego do gminy.

Na tem przerwano dalszą rozprawę nad tym przedmiotem do jutrzejszego posiedzenia.

Poseł Merunowicz i towarzysze interpelują Wydział krajowy, co uczynić zamierza wobec projektowanego otwarcia w Wiedniu, przez prywatne konsorcyum żydowskie centralnej szkoły rabinackiej, jako zakładu prywatnego, ale przez Państwo znakomicie subwencyonowanego ażeby zastrzedz w sposób przychylny załatwienie sprawy kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej dla kraju, w myśl uchwały sejmowej z roku 1890, powziętej na wnioski Goldmana i Fruchtmana.

Koniec posiedzenia o godzinie 8. m. 40 wieczór, następne w piątek, o godzinie 11 przed południem.

Sejmy krajowe.

W Sejmie bukowińskim wywiązała się przy sposobności sprawozdania komisyi finansowej nad preliminarzem szkolnego funduszu krajowego na rok 1893 dłuższa dyskusya nad szkołami ludowemi na Bukowinie. Wicemarszałek Sejmu dr. Rott w ponurych barwach odmalował smutne położenie źle płatnych nauczycieli ludowych i ubolewał nad niską nadzwyczaj frekwencyą dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej. Zaledwie 25 procent tych dzieci uczy się czytać i pisać. Ani gminy, ani Państwo nie mogą więcej już łożyć w interesie poprawy położenia materyalnego nauczycieli i powiększenia liczby szkół. W tej mierze mogłyby przyjść

---

7)

Stanowisko kobiety w Stanach Zjednoczonych.

(Dokończenie).

Kobieta, której historyę ten sam, co powyżej, obserwator opowiada, należy urodzeniem, wykształceniem, do klas wyższych. Będąc młodą dziewczyną, żyła w dobrym bycie; na małżonka wybrała sobie przemysłowca, wiekiem zbliżonego do siebie, bardzo uczciwego, będącego na drodze do zrobienia majątku. Pierwsze lata przeszły pomyślnie: niepowodzenia zaczęły się od ekonomicznego przewrotu po wojnie. Niespokojny o przyszłość mąż, zlikwidował wszystko, co posiadał, i opuszczając New-York, udał się po uspokojeniu buntów do Karoliny, gdzie nabył za niewielką cenę jeden z folwarków opuszczonych, od znajomego właściciela. Ale nie znał się wcale na rolnictwie. Wyczerpana ziemia farmy wymagała zdwojonej pracy, uprawy i nawozu, aby wróciła do pierwotnego stanu. Przekonał się o tem, ale za późno, nie będąc już wstanie pokrywać kosztów. sprzedał folwark ze stratą, i zamieszkał w małem mieście sąsiednem, gdzie za sumę zyskaną ze sprzedaży, kupił dom, za który jednak nie mógł wszystkiego wypłacić; reszta została zahipotekowana. Miał nadzieję, że ludzie, którym dawniej pożyczał, wypłacą mu długi swoje, i w ten sposób oczyści swoją hipotekę, tymczasem nie oddali nic, i musiał pozbyć się ostatniego swego *home*, przedstawiającego resztę mienia.

W tych czasach urodziło mu się dwoje dzieci, a ojciec zaledwie mógł swoją pracą zarobić na ich utrzymanie. Żona postanowiła mu pomagać, sprzedała fortepian, ostatni swoj przedmiot zbytkowny, i kupiła maszynę do szycia; ale piętnaście godzin ciężkiej pracy dziennie nie przynosiło jej więcej, jak piętnaście do dwudziestu franków tygodniowo, a siły się wyczerpywały. Na domiar nieszczęścia mąż jej zachorował, i często wśród zimy, brakło im pożywienia i opału. Walczyła bez przerwy, z tem niewzruszonem bohaterstwem, którego dowody daje tyle kobiet, w rozpaczliwem będących położeniu.

Biograf jej przytacza rozmowę, którą miał z nią później, po tych przejściach:

— I nikt wam nie przyszedł z pomocą?

— Nie wiedziano, do jakiego stopnia byliśmy biedni. Nie mówiłam o tem nikomu. Byłabym może znalazła więcej sympatyi, gdybym była powiedziała.... gdybym przedewszystkiem.... była pozwoliła, żeby na nas to było widać.... — głos jej zadrżał łzami w tem miejscu — ale nie mogłam.... moje suknie, dwadzieścia razy w jednem miejscu cerowane, nie opadły nigdy w łachmany....

— Żałowała pani przeszłości?

— Mego zamążpójścia? Nie. A zresztą, na co? nie miałam w końcu czasu zastanawiać się, i żałować tego, co było niepowrotne.

— A czy sąsiedzi i znajomi nie wydawali się pani twardymi i nieużytymi egoistami?

— Nie. Mieli one dobre serce, ale nic nie wiedzieli, nie mogli odgadnąć... i nie mogłam ich potępiać.

— Czy w religii znalazła pani spokój i ratunek?

— Tak. Bez niej, byłabym się nie dźwignęła, bo brzemię było za ciężkie. Nie mogę powiedzieć, żebym była jak to mówią, bigotką. Ale miałam głęboką wiarę i ufałam w sprawiedliwość i miłosierdzie Boga.

Wiara jej była prostą, natura mężną. Strącona z wysokiego stanowiska, pozostała kobietą, kłopocząca się o swoich najbliższych, ukrywającą nędzę, znoszącą ją bez skargi, z godnością. Wykształcona i artystka, uczyniła ze swojej córki, która obecnie przewodzi jeden z największych zakładów naukowych w Stanach Wschodnich, dystyngowaną kobietę. Syna, wychowała na człowieka, którego kaiera świetnie się zapowiada. W odważnej swojej niezależności liczyła tylko na Boga i swoje własne siły, nigdy na drugich, ani nawet na najbliższych sobie. Kraj, który wydaje takie kobiety, może być dumny.

Może ktoś powiedzieć, że kobiety z takiem poświęceniem jak te, o których piszemy, nie są specyalnością Ameryki, że u nas więcej takich bohaterek by się znalazło. Prawda to, ale przytoczyliśmy owe fakta głównie dla tej przyczyny, żeby udowodnić, iż Amerykanka, którą większa część ogółu uważa za istotę lekkomyślną i źle wychowaną, a przedewszystkiem płytkiego umysłu i wielkiego egoizmu, może w razie danym stać się bohaterką poświęcenia.

Wychowanie panny, tak różne od naszych zwyczajów europejskich, dziwi i oburza, ale czy źle może wpłynąć na nią samą? Ona wie, że jej ufają, pozostawiona jest od najmłodszego wieku sama sobie, musi myśleć i zastanawiać się, wie co dobrze a co źle i kształci się, wyrabia w sobie wolę i refleksyę, co w przyszłem życiu wielkie przysługi oddać jej może.

Czy to ma znaczyć, że panna i kobieta amerykańska uosabiają ideał nie znany dotąd, że za wzór służyć może? Zapewne że nie. Jest ona inną niż nasze europejskie kobiety, oto co zaznaczyć trzeba, wychowana i kształcona wśród innych warunków, w różnym od naszego świecie i dlatego za wzór naszym paniom służyć nie może, ale taka jaką jest, przysługuje się społeczeństwu swemu.

Jeżeli Stany amerykańskie są tem czem się stały, jednym z najpierwszych krajów świata, to winny to w pierwszem miejscu kobiecie, która do dziś dnia stanowi świetną przedstawicielkę rozwoju kraju. Stany Zjednoczone jej zawdzięczają, że zachowały religię, tę zasadę żywotności, przyniesioną przez *Pilgrim* Fathers nad brzegi Ameryki. Była ona zbawiennym wspólnikiem i współ pracownikiem pierwszych trudnych początków; utrzymała swój wpływ dobrym przykładem, zakładaniem świątyń i szkół. Później, podczas walki o niepodległość, ona podtrzymywała odwagę mężczyzny. We wszystkich okolicznościach była z nim razem, równa jemu. On ją szanował właśnie z tego powodu i szacunek ten wyrodził wpływ dobry, któremu mężczyzna poddał się bezwiednie. W ten sposób urobiły się obyczaje amerykańskie, w których góruje szacunek dla kobiety, pierwsza zasada moralności.

jedynie ze skuteczną pomocą bukowiński grecko-wschodni fundusz religijny, rozporządzający milionowymi zasobami. Mowca stawia też odpowiednie wnioski. Następny mowca, członek frakcyi młodorusińskiej, Pihuliak, w dwugodzinnej przeszło mowie przedłożył szereg zażaleń z powodu systematycznego rumunizowania Rusinów bukowińskich, niemniej i szerzenia, głównie między duchownymi i nauczycielami zgubnej agitacyi, mającej na celu nakłanianie ich do odstępstwa. Jako głównych w tem działaniu inspiratorów wskazał mowca grecko-wschodni konsystorz i metropolitę dr. Andriewicza Morariu. Zdaniem mowcy metropolita działa tutaj solidarnie ze znanym russofilskim dziennikarzem Kupczanko i służącem interesom rossyjskim pismem *Russka Prawda*, która od metropolity i Rossyi pobiera dość znaczne subwencye. Na ogłoszonej w tem pismie liście protektorów i dobrodziejów owego organu figuruje obok Ignatiewa, metropolity moskiewskiego i wielu innych panslawistów rossyjskich także nazwisko metropolity Morariu. Wywody powyższe poparł i uzupełnił poseł Smal-Stocki.

Sejm dolno-austryacki uchwalił budżet krajowy. Komisya gminna tegoż Sejmu przedłożyła na posiedzeniu wczorajszem sprawozdanie o projekcie rządowym w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej, wraz z rezolucyą, wzywającą Rząd do zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich.

Sejm górno-austryacki uchwalił wczoraj, w skutek nagłego wniosku posła Ebenhocha jednogłośnie rezolucyę, wzywającą Rząd do rozwinięcia z całą stanowczością w tym kierunku akcyi, aby przywrócone zostały prawa obywatelskie i wolność młodzieży szkół wyższych, naruszone rozporządzeniem władz wojskowych, zakazującem tejże młodzieży brać udział w związkach studenckich. Również i na przyszłość winien Rząd nad tem czuwać, aby władze wojskowe nie wkraczały w zakres obywatelskich praw publicznych. Namiestnik w swej odpowiedzi podał w wątpliwość kompetencyę Sejmu w tej kwestyi, sprawa ta bowiem zaszła poza granicami Austryi górnej. Motywa zakazu nie są zresztą znane, a Namiestnictwo nie będzie zapewne w możności dalej tej sprawy popierać.

KRONIKA

Lwów, 19 maja.

— **JE. ks. Metropolita Sembratowicz** odjechał dziś ze Lwowa przez Wiedeń do Rzymu. Ks. Metropolita przybędzie do Wiecznego miasta wcześniej od pielgrzymów ruskich, którzy wyjadą ze Lwowa w poniedziałek, dnia 22 maja, a podążą przez Peszt i Riekę, zkąd na statku udadzą się do Ankony, a ztamtąd koleją żelazną do Rzymu.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Rożnie wielkim, powiatu kosowskiego, ks. Janowi Hoszowatiukowi, dotychczasowemu gr. kat. kooperatorowi w Peczeniżynie.

— **Wystawa etnograficzno-geograficzna.** Na rzecz leczniczej Kolonii rymanowskiej urządzona została w muzeum przemysłowem w Ratuszu od dzisiaj, 19 b. m., tylko na czas krótki Wystawa geograficzno-etnograficzna Brazylii, Argentyny, Paragwaju, Patagonii, Araukanii i innych krajów południowej Ameryki z podróży dr. Józefa Siemiradzkiego. Wystawa otwarta będzie codziennie od 9 do 1 przed południem i od 3 do 6 po południu. Wstęp 10 ct. od osoby.

— **Walne zgromadzenie** kasyna Miejskiego odbędzie się 6 czerwca b. r. o godzinie 7 wieczór, o czem wydział ma zaszczyt zawiadomić panów członków.

— **Z Sokoła.** Biorący udział w wycieczce do Tarnopola mają się zgromadzić w sobotę, dnia 20 maja b. r. o godzinie 9 wieczorem celem odbycia próby pochodu, biorący zaś udział w ćwiczeniach mają się zebrać w tym dniu o godzinie 8 dla odbycia próby ćwiczeń.

— **Przyrzeczenie urzędowe** w prezydyum magistratu, złożył w dniu wczorajszym p. Józef Sterba na etatową posadę technicznego funkcyonaryusza miejskiego.

— **Aptekę** we Lwowie, „pod rzymskim cesarzem Tytusem“, ś. p. Andrzeja Kochanowskiego, objęła wdowa p. Róża Kochanowska we własny zarząd i ustanowiła zarządcą p. Jana Lisowskiego mag. farmacyi, który jeszcze za życia ś. p. Andrzeja Kochanowskiego tę aptekę prowadził.

— **Koncert.** W niedzielę, dnia 21 maja lub w razie niepogody w poniedziałek dnia 22 maja b. r., odbędzie się na górze Zamkowej na dochód funduszu emerytalnego c. k. kapelmistrzów wojskowych wielki koncert orkiestry wojskowej pułku piechoty nr. 30 z bardzo obfitym i pięknym programem. Początek o godzinie 4 po południu.

— **Przewodnik po Lwowie w języku niemieckim.** We wszystkich większych miastach oprócz „Przewodników“ w języku krajowym, istnieją „Przewodniki“ w językach innych, głównie w takim, który obok krajowego najwięcej w rachubę wchodzi. W krajach, które wchodzą w skład Monarchii austryacko-węgierskiej, obok „Przewodnika“ w języku krajowym znaleść można w każdem mieście stołecznem, a nawet i w wielu mniejszych miastach „Przewodnik“ w języku niemieckim, którym posługują się sfery wojskowe i największa część przyjezdnych, jakiejkolwiek narodowości a nieznających języka krajowego. — „Przewodnik po Krakowie“ w języku niemieckim wyszedł niedawno, a liczy już 3 wydania! Lwów nie posiadał dotychczas swego Przewodnika w języku niemieckim, a właśnie przybywa teraz nowa okoliczność, wskutek której sprawa wydania takiego „Przewodnika“ okazuje się tem bardziej naglącą. Wystawa krajowa w roku przyszłym ściągnie do miasta niebywałą liczbę obcych. Jak się odbywały gremialne wycieczki ztąd na wystawę w Peszcie i w Pradze, tak nie podlega wątpliwości, że Węgrzy i Czesi i t. d. licznie przybywać będą; także Niemców zwiedzi wystawę i miasto z pewnością bardzo wielu. Dla wszystkich takich nieznających języka krajowego, okaże się „Przewodnik“ po niemiecku wydany wielce potrzebnym. Z tych tedy powodów powstała myśl wydania dzieła, które pod tytułem *Illustrirter Führer durch die königl. Hauptstadt Lemberg* jeszcze w ciągu bieżącego roku prasę opuści. Że dzieło co do wewnętrznej wartości, stylem i traktowaniem przedmiotu nie ustąpi najlepszym Przewodnikom zagranicznym, poręcza imię autora dr. Alberta Zippera, chlubnie znanego pisarza, który już długi szereg cennych dzieł po polsku i po niemiecku wydał. Podaje on w tem dziele szkic dziejów Lwowa, dalej barwny opis miasta, jego ulic, placów, kościołów i innych ciekawszych budowli, zakładów, plantacyj, miejsc do zabawy, wycieczek w okolicę i t. d. i t. d. Do książki, drukującej się w liczbie kilku tysięcy egzemplarzy, nęcącej pięknem wydaniem, licznemi ilustracyami i taniością, będą także dodane inseraty. Takie zaś anonse w przewodnikach, które ze wszystkich książek najbardziej są pokupne, będą tem korzystniejsze dla stron, iż stanowić będą pożądaną wskazówkę nietylko dla obcych, zwiedzających Lwów przez parę dni, ale też dla licznych rodzin, przebywająeych w mieście przez lat kilka, rodzin mianowicie niemieckich, które mnóstwo rzeczy skądinąd sprowadzają, nie wiedząc, iż mogą je w tej samej jakości i cenie dostać tutaj na miejscu. — Inseraty przyjmuje po koniec maja b. r. biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

— **Henryk Sienkiewicz,** jak donosi *Kuryer Warszawski*, bawi obecnie w Odessie, dokąd wyjechał na kuracyę.

— **O śp. Marcelim Gujskim** pomieszcza *Berl. Börsen-Courrier* nader sympatyczne wspomnienie, wymieniając dokładnie nazwiska osób (Branickich, Potockich, Zamoyskich i t. p.), których biusta i portrety wyszły z pod dłuta tego artysty.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Antoni Marya hr. Bolesta Koziebrodzki i Ludwik hr. Bolesta Koziebrodzki, obaj rodem z Chlebowa, jakoteż Józef Skąpski, rodem z Targowiska w Galicyi, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Zaręczyny.** Czytamy w *Czasie:* W starożytnych murach rodzinnego zamku w Dzikowie odbyła się dnia 15 b. m. piękna uroczystość. W dniu imienin pani domu, drugi syn Jana hr. Tarnowskiego i Zofii z hr. Zamoyskich, hr. Juliusz Tarnowski, zaręczył się z Gabryelą hrabianką Starzeńską. Najbliższe tylko grono rodzinne towarzyszyło przyszłej młodej parze, uroczej i promieniejącej szczęściem w tym wiosennym dniu ich życia, jako to: oprócz rodziców i brata hr. Zdzisława, Zofia z hr. Tarnowskich hr. Siemieńska, hr. Jan Tarnowski z Chorzelowa z córką i dwoma synami, hr. Róża z Branickich Tarnowska z córką, hr. Adamowie Męcińscy z Dukli, hr. Maryanowie Starzeńscy, hrabianka Zofia Starzeńska, hr. Jerzy Mycielski. Jako data ślubu, który odbędzie się w Krakowie, naznaczony został dzień 30 sierpnia b. r., a liczny zastęp krewnych ze wszystkich stron dawnej Polski spodziewany jest na te weselne gody.

— **W Wiedniu** odbyły się zaręczyny panny Eugenii Porada Rapoport, córki posła Izby handlowej krakowskiej, z p. Friessem, właścicielem dóbr i cukrowni Zborowice na Morawach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Radziejowie, w Królestwie Polskiem, po dwudziestokilkoletniej obłożnej chorobie, Rozalia z Brudziczów Dobrowolska, żona redaktora *Dziennika Poznańskiego.*

W Paryżu, Feliks Władysław Michałowski, doktor medycyny, oficer b. wojsk polskich, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*. Zaproszenia na obchód pogrzebowy są podpisane przez najbliższych krewnych zmarłego: Michałowskich, Massenetów, między innymi także przez Juliusza Masseneta, kompozytora i członka Instytutu, hrabiów d'Eu-de Montigny, Massenet- de Marancour'ów i Paszkowiczów.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 maja b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18 maja do 12 w południe dnia 19 maja b r, mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (73 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 5,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+18,5^0$C., najwyższa $+26,0^0$C. wczoraj po południu, najniższa $+13,6^0$C. w nocy.

Wczoraj wieczorem i dziś rano padał deszcz z grzmotami i błyskawicami.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 20 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około $+18^0$C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 65 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Pożary** znaczniejsze w kraju w ostatnich czasach zdarzyły się następujące: W Kawsku, pow. stryjski, spłonęło 13 zagród; szkoda, w części ubezpieczona, 7.300 zł. — W Lubyczy król., pow. rawski, spłonęła fabryka fajansu i trzy sąsiednie budynki, szkoda 13.000 zł. w części ubezpieczona. — W Semenowie, p. trembowelski, spłonęły 3 zagrody, szkoda nieubezpieczona 2.000 zł. — W Szczurowy, pow. brzeski, 9 stodół z zapasami, szkoda 5.950 zł. w części ubezpieczona. — W Baranowie, pow. buczacki, 8 zagród, szkoda w części ubezpieczona 6.000 zł. — W Kujdanowie, pow. buczacki, 4 zagrody, szkoda 990 zł. — W Zupawie, pow. tarnobrzeski, 11 zagród, szkoda 8.000 zł. — W Kukizowie, pow. lwowski, 15 zagród gospodarskich, oraz kilkadziesiąt sztuk inwentarza, szkoda 25.000 zł. — W Tatarach, pow. samborskim, 5 zagród i szkoła miejscowa; w Noworzycach tegoż powiatu 13 chałup, a w Ozimінie, tegoż powiatu, 20 chałup i 9 stodółek.— W Grabowcu, pow. stryjski, 3 zagrody, szkoda około 2.700 zł. — W Rabczycach, pow. drohobycki, 6 gospodarstw, szkoda nieubezpieczona 3.269 zł. — W Mołoszkowicach, pow. jaworowski, 18 chat włościańskich, szkoda 13.550 zł.— W Bystry, pow. bialski, młyn prywatny, szkoda 10.600 zł., w części ubezpieczona. — Na przedmieściu Guzikówka w Krośnie, 4 domy, szkoda 3.600 zł., w części ubezpieczona. — W Lublińcu, pow. cieszanowski, 16 zagród, szkoda około 10.000 zł.; w pożarze tym straciły życie dwie osoby.

— **Czytelnia polska w Leoben.** Na walnem zgromadzeniu Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben, odbytem 11go maja b. r. wybrany został na rok 1893/94 wydział, w skład którego weszli: Kazimierz Grochowalski, jako przewodniczący; Józef Turkiewicz, jako skarbnik i zastępca przewodniczącego; Franciszek Drobniak, jako sekretarz; Adam Łukaszewski, jako bibliotekarz; Julian Borkiewicz, jako gospodarz. Wieczorem tegoż dnia odbył się uroczysty komers ku uczczeniu ustępującego wydziału, przyczem ustanowiono urządzić zjazd koleżeński obecnych członków Czytelni w Krakowie w 1900 roku.

— **Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu.** Prace przygotowawcze do Zjazdu powyższego postępują rączo naprzód. Zgłosiło się doń już przeszło kilkudziesięciu prawników i ekonomistów. Z referatami tak z dziedziny prawnej, jak i ekonomicznej, zgłosiło się już przeszło 30 uczestników Zjazdu. Pomiędzy zgłoszonemi referatami są takie, jak: „Czy kupno rozwiązuje najem?“ „Czy należy zatrzymać t. z. resumé w sądach przysięgłych?“ „O definicyach prawnych“, „Sprawy spółek“, „Sprawa parcelacyi“, „Sprawa wychodźtwa“ i t. p. Na ostatniem posiedzeniu podzielił się komitet na wydziały, a mianowicie naukowy, gospodarczy i redakcyjny. Na czele pierwszego stoi prezes komitetu zjazdowego hr. August Cieszkowski, a do którego należą pp.: dr. Witold Skarzyński, dr. R. Komierowski, dr. J. Kusztelan, dr. Kalkstein, Motty, mecenas B. Chrzanowski i dr. Józef Żółtowski. Do wydziału gospodarczego należą pp.: Stef. Cegielski, Fr. Dobrowolski, dr. Z. Dziembowski, Motty, W. Trąmpczyński i Ad. Woliński. Do wydziału redakcyjnego powołany został p. Fr. Dobrowolski. Wszystkim wydziałom służy prawo kooptacyi. Wydziały pierwszy i drugi odbywają często posiedzenia, na których zajmują się pracami sobie przydzielonemi.

— **Przepisy sanitarne.** Udających się na wystawę do Chicago, obowiązują następujące przepisy sanitarne żeglugi oceanowej, wydane w z. m.: „Na trzy doby przed odejściem okrętu z portu europejskiego, miejscowy konsul Stanów Zjednoczonych winien być zawiadomiony o czasie odejścia okrętu i możliwe ułatwienia winny być czynione reprezentantowi lekarskiemu (*Medical Inspector*), przy oględzinach okrętu, towaru i pasażerów. Każdy okręt, dopływający do portów amerykańskich winien mieć świadectwo konsularne i inspekcyi sanitarnej, zgodne z rozporządzeniami ministerstwa rządu waszyngtońskiego. Okręt przybijający do portu bez takiego świadectwa, ulega karze 5000 dolarów. Świadectwo to będzie rękojmią dla urzędu kwarantany do pozwolenia pasażerom wyjścia na ląd Stanów Zjednoczonych. Osoby, udające się do Ameryki i wiozące bagaż lub towar, winny zwrócić baczną uwagę na poniżej podaną klasyfikacyę. Klasa A) obejmuje przedmioty, niepotrzebujące oględzin lub dezinfekcyi, jeżeli są dobrze opakowane i zabezpieczone od wilgoci: nowe towary łokciowe, instrumenta muzyczne, meble, trunki, wyroby trzcinowe, koszykarskie, słomkowe, książki, porcelana, szkło, biżuterya, galanterya, zabawki, dzieła sztuki, nasiona, wyroby z gutaperki, kości, drzewa, skóry i metalu, cement, sole, tytoń, cygara i t. p. Klasa B) obejmuje przedmioty, które należy zameldować inspektorowi na kilka dni przed odejściem okrętu, aby komisya po oględzinach mogła zadecydować, czy dezinfekcya jest konieczna, co ostatecznie zależy od decyzyi konsula Stanów Zjednoczonych w danym porcie. Do tej klasy należy: cukier, kawa, pierze, szczecina, włosie wszelkiego rodzaju, wełna, suszeniny, konserwy, jaja, owoce, mech, gałgany, pakuły, skóry surowe, tłuszcze, masa papierowa, wszelkie rzeczy używane i te, które nie są objęte w klasach A lub B. Klasa C) Przedmioty, których wprowadzanie do Ameryki zupełnie jest wzbronione podczas trwania epidemii w Europie: rzeczy używane i meble wyścielane, poduszki, piernaty i w ogóle pierze, ubranie używane, jeżeli nie jest bagażem osobistym pasażerów. W warunkach powyższych jedynie wszelkie przedmioty będą przyjmowane na okręty, co ma być w przyszłości wyraźnie zauważone przy wydawaniu świadectw i wizy przez konsulaty Stanów Zjednoczonych, Towary, wysyłane do innych krajów, jeżeli idą transito *via* Stany Zjednoczone, podlegają tymże przepisom“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz trzeci „Watażka“, dramat w 3 aktach, a 4 odsłonach osnuty na tle dziejowem z czasów Stanisława Augusta przez Aurelego Urbańskiego. — Jutro, w sobotę, „Baron cygański“, operetka w 3 aktach J. Strauss'a. Pierwszy występ pana Piotra Karpińskiego, artysty teatru łódzkiego.

(*n*) **Opera**. Wczorajsze przedstawienie było pięknym aktem koleżeństwa ze strony naszych artystów w obec p. Kamińskiego, na którego benefis spiewano „Favorittę“. Za krok ten w pierwszym rzędzie należy się uznanie p. Myszudze, który nie tylko składa największą ofiarę jako najwyżej honorowany artysta, ale reprezentuje obecnie jedyną siłę atrakcyjną, zdolną teatr zapełnić tak szczelnie, jak to było wczoraj. Niemniej korzystne wrażenie sprawia i ten fakt, że młodzi adepci sceny panna Kruszelnicka i p. Górski również pospieszyli z pomocą weteranowi sztuki. Ofiarność też ich została wynagrodzoną sukcesem, jaki osiągnęli u publiczności, darzącej ich co chwila żywymi oklaskami. W obec tego i krytyka nie może być bezwzględną, tem więcej, że zdanie o p. Kruszelnickiej wypowiedzieliśmy po pierwszym jej występie, drugi zaś jeszcze silniej utwierdził nas w pierwotnem przekonaniu i w niezachwianej wierze, iż urodziwa debiutantka jest niepospolitem materyałem na sopranistkę dramatyczną. P. Górski posiada jeden cenny przymiot, t. j. inteligencyę — ta powinnaby nie tylko pomódz mu w wykształceniu głosu szybszem, niż się to zazwyczaj dzieje, ale także uchronić go od wszelkich zboczeń spiewu nieestetycznych, o które na scenach niepierwszorzędnych tak łatwo. Z wczorajszego występu dostrzegliśmy to: w spiewie p. Górskiego znać było w pewnym stopniu aspiracye wyższe, szlachetniejsze. Jak się głos rozwinie w przyszłości, o tem przesądzać nie chcemy, dzisiaj przedstawia się on sympatycznie, zwłaszcza w średnicy. W ogólności głos, a nadewszystko górne jego dźwięki wymagają pracy. Ze strony muzykalności debiutant przedstawił się korzystnie.

Partyę basową przedstawił p. Zegarkowski z sukcesem zupełnym. Głos jego zyskał wiele, emisya spokojniejszą jest niż dawniej, w skutek tego brzmienie posiada więcej dźwięku i siły — niezwykle też korzystne wrażenie robi p. Zegarkowski inteligentnem traktowaniem roli i grą szlachetną.

O p. Myszudze nie wspominamy szczegółowo, jak wiadomo bowiem partya Fernanda jest jedną z jego najlepszych. Zachwycał też wczoraj wszystkich, a po dwukrotnie odspiewanej aryi w ostatnim akcie otrzymał wieniec wspaniały.

P. Kasprowiczowa i p. Jerzyna brali również udział we wczorajszem przedstawieniu.

O Polakach, biorących udział w salonie na placu Marsowym, donoszą z Paryża: W Palais des Beaux-Arts spotykamy się ze świetnym portretem jednego z naszych najlepszych: Aleksander Gierymski namalował portret własny dla słynnej galeryi artystów polskich hr. Milewskiego — słynnej, nim zaczęła istnieć. Dalej

Aksentowicz przedstswia Cypryana Godebskiego w tużurku aksamitnym. Uzupełniając zaś tę wiązankę kwiatów rodzimych, na obcej zerwanych niwie, wspomnieć muszę o krajobrazach Stanisławskiego, drobnych lecz misternych, umiejętnych i wdzięcznych zarazem, stawiających go w pierwszym rzędzie pejzażystów polskich.

„Wiek młody“. Najnowszy (10) numer tego, coraz szersze uznanie zyskującego sobie dwutygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży, zawiera następujące artykuły: „Wiejskie rośliny“ powieść historyczna z czasów króla Stefana przez J. M., „Bajka czy prawda?“ zagadka przez Z. M., „Dla czego osika drży“, legenda majowa przez Igra, „Wielkie cele“, powieść dla młodzieży przez Nagodę, „List z Rzymu“ przez dra S., „Mięsożerne roślinki“ przez Zygmunta Libańskiego, Zagadki i Łamigłówki. — W dodatku dla młodszej dziatwy, znajdujemy: „Dobre dzieci“, powiastka przez ciocię Ellę, „Opowiadania białej babci“ przez Zofię Rudnicką, „Cyrk Juli i Jasia“ przez K. N., „Lalka“, powiastka przez Annę Załęską, „Maciuś o Kolumbie“ przez Franciszka Marca, Zagadki. — Prócz tego, znajdujemy w „Skrzydlatym listonoszu“ obszerną korespondencyę pomiędzy redakcyą a czytelnikami, dowodzącą żywego zajęcia się tych ostatnich pismem dla nich przeznaczonem. O wartości pisma najlepiej zresztą świadczy okoliczność, że Rada szkolna okręgowa zaabonowała *Wiek młody* dla wszystkich szkół z okręgu lwowskiego.

Sejm krajowy.

(XXIV posiedzenie, 4 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 19 maja.

(§) J. E. Marszałek krajowy ks. Sanguszko zagaja o godz. 11 min. 25 posiedzenie. Obecnych 83 posłów.

Sekretarz p. Trzecieski odczytuje spis petycyj, które odesłano do Wydziału krajowego. Ogółem wpłynęło dotąd 864 petycyj.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos komisarz rządowy Radca Dworu hr. Łoś:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 15 maja r. b. wzniesioną została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów p. Stręka i tow. z powodu, że starostwo w Ropczycach wydało nakaz, aby włościanie żadnych nawozów przy swoich zabudowaniach nie trzymali, lecz natychmiast je w pole wywozili. Mam zaszczyt na to odpowiedzieć, że w skutek tej interpelacyi starosta otrzymał ze strony c. k. Namiestnictwa polecenie, aby zarządzenie takie, jeżeli rzeczywiście w tej formie wydane zostało, cofnął i zastosował się do okólnika c. k. Namiestnictwa z 21 października 1892 l. 83.792 wedle którego wywożenie nawozu po za obręb domów mieszkalnych w porze niestosownej dla celów gospodarczych nie jest koniecznem lecz ze względów zdrowotnych zarządzone być winno tylko usunięcie gnojowisk z bezpośredniego pobliża domów mieszkalnych i z pobliża studzien i wód płynących.

To co powiedziałem, niechaj służy za odpowiedź także na interpelacyę wniesioną przez posłów p. Niedzielskiego i tow. wniesioną na pos. wys. Sejmu z 16 maja b. r. o ile w tej interpelacyi poruszono również kwestyą wywożenia nawozów. O ile zaś ta ostatnia interpelacya odnosi się nadto i do innych zarządzeń starostwa w Wieliczce, mianowicie, do wymurowania przy karczmach dołów kloacznych z cegły na cemencie i oddzielenia od mieszkań izb przeznaczonych do wyszynku i do sprzedaży artykułów żywności, mam zaszczyt oświadczyć, że w skutek przedstawienia w tym kierunku przez pana interpelanta wniesionego, c. k. Namiestnictwo reskryptem z 15 maja b. r. l. 33.321, odwołując się do okólnika z 15 października 1892 l. 80.311 wydanego na wniosek c. k. krajowej Rady zdrowia, oznajmiło staroście w Wieliczce, że jakkolwiek zarządzenia owe są ze względów sanitarnych w zasadzie wskazane i pożądane, to jednak w wykonaniu ich należy w każdym poszczególnym wypadku uwzględnić stosunki miejscowe pod względem położenia, objętości, frekwencyi lokalów sprzedaży i szynków i według danych stosunków je zastosowywać. Mianowicie w karczmach, w których odbywa się obok wyszynku trunków także i sprzedaż wiktuałów, oddzielenie izb mieszkalnych od lokalów sprzedaży jest ze względów sanitarnych wskazane. w karczmach zaś, w których odbywa się tylko sprzedaż trunków i tytoniu, można odstąpić od powyższych wymagań, w miarę miejscowych stosunków — w każdym jednak razie chorzy nie powinni leżeć w takich lokalach. Wychodek powinien być berwarunkowo przy każdej karczmie, lecz urządzenie jego zależy od miejscowych stosunków; może to być murowany zbiornik z cementową wewnątrz wyprawą, lub skrzynia z twardego drzewa wewnątrz wysmolona, urządzona do wywożenia i t. p.

Na posiedzeniu z 17 maja b. r. wniesioną została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów p. Włodzimierza Kozłowskiego i towarzyszy w sprawie kosztów na zwalczanie chorób epidemicznych, w której interpelanci zapytują:

1) Czy J. E. P. Namiestnik rezolucyę wys. Sejmu z 22 września 1892 wyrażającą życzenie, aby Rząd na zwalczanie chorób epidemicznych w Galicyi 100.000 zł. w. a. ze Skarbu Państwa przeznaczył, poprzeć zamierza?

2) Czyli kwota 100.000 zł. w. a. na zwalczanie chorób epidemicznych w Galicyi wstawioną będzie w budżet na rok 1894?

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Powołaną rezolucyą, wys. Sejm udzielając Wydziałowi krajowemu kredytu dodatkowego w kwocie 50.000 na bezzwrotne zapomogi dla gmin niezamożnych w celu umożliwienia im zakładania i urządzania szpitali epidemicznych dla dotkniętych cholerą, równocześnie wezwał Rząd, aby na ten sam cel wyznaczył z funduszów państwowych co najmniej kwotę 100.000 zł. Wezwanie to poparte zostało przez Rząd krajowy w tym kierunku, aby podania gmin o subwencyę na zakładanie i urządzanie szpitali cholerycznych przychylnie traktowane były, na co J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych oznajmił, że jest skłonnym, gminom niezamożnym w celu urządzenia już istniejących szpitali cholerycznych, lub w celu zakładania nowych takich szpitali, subwencyi udzielać, zwłaszcza tam, gdzie szpitale tego rodzaju większe aniżeli tylko miejscowe, mają znaczenie. To też gminy, które o to prosiły, subwencye takie bądź już otrzymały, bądź podania są jeszcze w toku dochodzenia.

Wstawienie kwoty 100.000 zł. w budżet państwowy na rok 1894 na cel powyższy nie jest potrzebne już dla tego, że nie ma powodu przypuszczać, iż w r. 1894 epidemia cholery w kraju panować będzie — a w razie nieodzownej potrzeby, dotacya za następnem usprawiedliwieniem przekroczoną być może.

Przytem nadmieniam, że według zestawienia rachunkowego, sporządzonego przez Departament rachunkowy c. k. Namiestnictwa, wydano ze Skarbu Państwa na zwalczanie cholery w czasie od 1 sierpnia do 31go grudnia 1892 kwotę 62.520 zł. 5 ct., w którą to kwotę nie są jeszcze wliczone należytości kolejowo za przeprowadzanie desinfekcyi i t. p. A jeżeli się uwzględni, że cały aparat przeciw cholerze wzdłuż całej granicy Galicyi dotychczas bez przerwy jest w ruchu, mimo, że już od dłuższego czasu bezpośrednie niebezpieczeństwo zawleczenia cholery obecnie tylko w okolicy nad Zbruczem istnieje, to kwota powyższa do dnia dzisiejszego będzie niemal dwa razy tak wysoką.

Dalej nadmieniam, że w tych wydatkach mieszczą się nie tylko koszta lekarzy rewizyjnych i cholerycznych i koszta zapasu środków desinfekcyjnych, lecz także subwencye dla gmin nawet na miejscowe środki ochronne, koszta odpowiedniego żywienia chorych, ubogich i tych, którzy w skutek cholery zarobek utracili i t. p.

Ponieważ w interpelacyi jest także mowa o kosztach zwalczania chorób epidemicznych w ogóle, winienem zaznaczyć, że w w budżecie państwowym preliminowany i przyzwolony kredyt na zwyczajne koszta sanitarne we wszystkich krajach w Radzie państwa reprezentowanych, wynosił w 1890 roku 1,096.277 zł., w 1891 roku 1,141.424 zł., w 1892 roku 1,177.882 zł., a z tego przypada na Galicyę wydatek w 1890 roku 428.667 zł. 76½ ct., w 1891 roku 443.919 zł. 41 ct., w 1892 roku 454.104 zł. 30½ ct.

Na koszta zaś epidemii i epizootyi kredyt przyzwolony dla wszystkich krajów w Radzie państwa reprezentowanych wynosił w latach 1890—1892 po 217.500 zł. rocznie, a z tego przypada na Galicyę wydatek: w 1890 roku 119.099 zł. 97½ ct., w 1891 roku 114.629 zł. 96 ct., w 1892 roku 214.685 zł. 98½ ct. W tej ostatniej kwocie mieszczą się także koszta z powodu cholery wynikłe.

Z tego wynika, że udział Galicyi w wydatkach sanitarnych Państwa jest znaczny. Rząd jednak nie będzie i nadal szczędzić kosztów, ani celem zwalczania chorób epidemicznych w ogóle, ani celem odwrócenia niebezpieczeństwa z powodu cholery Galicyi grożącego; lecz tak, jak Wydział krajowy z kredytu przez wys. Sejm uchwalonego, wydał tylko częściową kwotę, która się potrzebną okazała, również i ze Skarbu Państwa tylko takie wydatki ponoszone być mogą, które rzeczywistej potrzebie odpowiadają.

Poseł Romanowicz odpowiedział imieniem Wydziału krajowego na interpelacye pp.: Kl. Dzieduszyckiego i Gniewosza, w sprawie organizacyi sprzedaży soli. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby organizacyę sprzedaży soli przeprowadził przy pomocy Wydziałów powiatowych, nie wskazał jednak, w jakim kierunku ta pomoc ma być użytą. Pod tym względem pozostawiono Wydziałowi krajowemu swobodę działania. Wydział krajowy z pomocy tej skorzystał, gdyż zażądał od Wydziałów powiatowych opinii w tej sprawie. Wydział krajowy postanowił zresztą wystosować do Wydziałów powiatowych okólnik, z wezwaniem do współudziału w organizacyi sprzedaży soli. W żadnym razie nie może Wydział krajowy w ten sposób interpretować uchwały sejmowej, ażeby obowiązanym był oddać bezwarunkowo Wydziałom pow. sprzedaż soli we wszystkich powiatach, gdzie tego Wydziały zażądają.

Poseł Chamiec odpowiada na kilka interpelacyj:

Na interpelacyę p. Jana Stadnickiego, w sprawie wyboru posła z kuryi większej własności byłego obwodu tarnowskiego, odpowiedział, że akta nie znajdują się w porządku, i wymagają dochodzeń i wyjaśnień, a ponieważ unieważniono przy tym wyborze większą liczbę głosów, w skutek czego wybór ten chwieje się, musi Wydział krajowy tembardziej rzecz dokładnie zbadać za pośrednictwem władz politycznych.

Na interpelacyę p. Szczepanowskiego, w sprawie zrównania prestacyj szkolnych, uiszczanych przez gminy i obszary dworskie, odpowiedział, że kwestya ta jest ściśle złączoną z ogólną reformą szkolną, i łącznie z tą reformą traktowaną być musi.

Na interpelacyę p. Merunowicza co do założenia szkoły rabinackiej w kraju odpowiedział, że w tej sprawie przedłożył już Wydział krajowy sprawozdanie sejmowi w roku 1891, które zostało przyjęte do wiadomości,

P. Merunowicz domaga się otworzenia dyskusyi nad powyższą odpowiedzią.

P. Gorayski domaga się otworzenia dyskusyi nad odpowiedzią p. Romanowicza w sprawie organizacyi sprzedaży soli.

Do obu tych wniosków Izba nie przychyliła się.

P. St. Badeni wnosi, aby Izba zezwoliła na przedłożenie pisemnego sprawozdania na jutrzejszem posiedzeniu w sprawie dodatkowego kredytu na powiększenie żandarmeryi.

Z porządku dziennego na wniosek Wydziału krajowego przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego uchwalono projekt ustawy w przedmiocie zezwolenia gminie Krakowca na pobór opłaty gminnej od trunków spirytusowych i od piwa na lata 1893 do 1898.

Z kolei sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz wnosi projekt ustawy o udzielenie gm. m. Buczacza dalszej koncesyi na myto kopytkowe na trzy lata. Uchwalono.

Z porządku dziennego na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. Edwarda Jędrzejowicza uchwalono udzielić koncesye na pobór myta na lat 5: na rzecz utrzymania drogi gminnej Nadwiślańskiej i drogi gminnej Litatyn-Kozowa; radom powiatowym w Stryju na drodze powiatowej Stryjsko-Żurawińskiej; w Zaleszczykach na drodze powiatowej Uścieczko-Jazłowiec; od mostu na rzece Świcy w Wełdzirzu, tudzież od przewozów przez rzekę Dniestr w Bukawinie, Demidowie i Czartoryi; od przewozów, a mianowicie w Chwałowicach przez rzekę Wisłę, tudzież w Skowierzynie i Wrzawach przez rzekę San; obszarowi dworskiemu w Wiśniowej; w Kopkach; w Przecławiu; w Baliczach; na rzecz utrzymania dróg gminnych Tarnopol-Grzymałów i Iwaczów dolny-Obarzańce i na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie materyalnej pomocy kraju na rzecz budowy kolei lokalnej, którąby połączyła Brzeżany i Podhajce z koleją Czerniowiecką i Karola Ludwika. Sprawozdawca poseł Szczepanowski.

Komisya wnosi:

1. Sejm uznając ewentualny zamiar c. k. Rządu co do zmiany projektowanej pierwotnie trasy kolei Halicz-Ostrów (Tarnopol), oraz objęcia programem budowy pomienionej kolei, także odnóg do Brzeżan i Podhajec, za odpowiadający w znacznej mierze ekonomicznym potrzebom tej okolicy kraju, poleca Wydziałowi krajowemu, żeby przeprowadził w tym przedmiocie ostateczne rokowania z c. k. Rządem, oraz rokowania z interesentami co do odpowiednich ofiar na rzecz budowy pomienionej sieci kolejowej.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy, żeby do kosztów budowy powyższej kolei przyczynił się subwencyą bezzwrotną, któraby łącznie z ofiarami interesentów nie przenosiła sumy jednego miliona zł. i wydatek, przypadający na fundusz krajowy pokrył w sposób przewidziany krajową ustawą o popieraniu kolei niższorzędnych.

P. Siczyński wyraża obawę, że strony interesowane za małą poniosą na tę kolej ofiarę, a wówczas kraj będzie musiał więcej zapłacić; następnie obawia się mowca, że strony interesowane zobowiążą się do ofiar, a później nie uiszczą się z tych zobowiązań.

Poseł Stanisław Jędrzejowicz podnosi również obawę, że gdyby strony interesowane nic nie dały, musiałby Wydział krajowy udzielić cały milion subwencyi.

Poseł Abrahamowicz podnosi niewyraźną stylizacyę tej uchwały, a następnie uprasza p. sprawozdawcę o danie mu kategorycznej odpowiedzi, czy Wydział krajowy, w myśl proponowanej uchwały, ma prawo przy sfinalizowaniu trasy i jej kierunku domagać się jeszcze bądź zmiany trasy, bądź jej modyfikacyi. Mowca oczekuje potwierdzającej odpowiedzi, w interesie czysto ekonomicznym kraju.

Poseł Chamiec uspakaja Izbę, iż Wydział krajowy wówczas oświadczy się za udzieleniem subwencyi, gdy strony interesowane okażą gotowość do peniesienia pewnych ofiar. Zobowiązania stron będą bowiem dla Wydziału krajowego wskazówką, czy i o ile linia, mająca być subwencyonowaną, jest dla ekonomicznych potrzeb kraju konieczną.

Posoł Szczepanowski podnosi, że uchwała, upoważniająca do wydania miliona, jest dowodem zaufania, udzielonego Wydziałowi krajowemu, a Wydział zaufanie to z pewnością usprawiedliwi.

Wnioski komisyi Izba przyjęła.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi kolejowej z wniosk hr. Borkowskiego i towarzyszy o udzielenie dodatkowej subwencyi w kwocie 100.000 zł. na rzecz kolei podolskich. Sprawozdawca p. Szczepanowski.

Komisya wnosi: Nad wnioskiem p. hr. Borkowskiego i towarzyszy, zmierzającym do udzielenia dodatkowej subwencyi 100.000 zł. na rzecz kolei podolskich, przechodzi się do porządku dziennego.

P. Borkowski domagał się, aby Sejm przyznał na tę kolej subwencyę w kwocie 100.000 zł.

P. Olpiński oświadcza, że strony interesowane nie mają całej potrzebnej sumy 500.000 zł., ale postarają się swe datki do sumy tej uzupełnić.

P. Teliszewski sądzi, że gdyby Sejm uchwalił żądaną przez p. Borkowskiego subwencyę, to dałby zły przykład, — wówczas strony interesowane przed uchwaleniem subwencyi krajowej zawszeby twierdziły, że przyczynią się do budowy proponowanej kolei znaczną kwotą, po uchwaleniu zaś subwencyi cofnęłyby swe zobowiązania i kraj musiałby wszystkie koszta ponosić. Oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem komisyi.

Sprawozdawca p. Szczepanowski podnosi, że efekt moralny, który komisya zamierza został osiągnięty, bo oto pp. Borkowski i Olpiński oświadczyli, iż strony interesowane będą się starały pokryć całą sumę, do jakiej się zobowiązały.

Wniosek komisyi został przyjęty.

Ks. Marszałek oświadcza, że chciałby, aby posiedzenie dzisiejsze trwało do pół do 5, a ponieważ sam już od godziny 9 najpierw w Wydziale krajowym, a obecnie w Sejmie przewodniczy obradom, a zastępcy Marszałka krajowego J. E. ks. Metropolity Sembratowicza nie ma we Lwowie, zmuszony jest przerwać na pół godziny obrady.

Godzina 1 min. 35 posiedzenie przerwano.

* * *

Po przerwie rozpoczęło się posiedzenie o godzinie 2 min 25.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi konkurencyjnej o wniosku posła Okuniewskiego w przedmiocie zmiany §. 9 ustawy krajowej o konkurencyi kościelnej i parafialnej z dnia 15 sierpnia 1866 (Dz. u. kr. nr. 28). Sprawozdawca p. Zoll.

Komisya wnosi:

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najrychlej na właściwej drodze przeprowadził takie zmiany w ustawie z dnia 7 maja 1874. (Dz. u. p. nr. 50), któreby umożliwiły uchwalenie zmiany w ustawie krajowej z dnia 15 sierpnia 1866, skierowanej do uwolnienia parafian tych miejscowości, w których znajduje się utrzymywany przez nich publiczny kościół nieparafialny, od obowiązku konkurowania w wydatkach na budynek kościoła parafialnego (macierzystego).

II. Projekt ustawy, mocą której parafianie kościołów filialnych uwolnieni być mają od konkurowania w wydatkach na kościół i budynki parafialne (matryczne), jeżeli przy owym nieparafialnym kościele z ramienia władzy duchownej i za zezwoleniem c. k. Rządu ustanowiony jest stale duchowny, sprawujący wszystkie funkcye duszpasterza i prowadzący oddzielnie i niezależnie od plebana księgi metrykalne.

P. Komisarz rządowy hr. Łoś oświadcza co następuje:

Sprawa, o którą chodzi, nie po raz pierwszy pojawia się w wys. Izbie. Sprawa ta była już przedmiotem uchwały wys. Sejmu w r. 1884. Odnośny projekt ustawy nie uzyskał Najwyższej sankcyi, a to co do proponowanej także wówczas zmiany §. 9 ustawy konkurencyjnej z powodu, że filialiści pozostają w związku parafialnym, a tem samem pozostają obowiązanymi do konkurencyi; ponieważ dalej postanowienie tego paragrafu musiałoby doprowadzić do osłabienia siły konkurencyjnej związków parafialnych i wprost zachęcałoby do wyemancypowania się z pod kościoła parafialnego.

W roku 1892 Wydział krajowy przedłożył zmieniony projekt ustawy, który wówczas

nie przyszedł pod obrady w wys. Izbie, a który obecnie komisya za swój projekt przyjmuje i wys. Izbie do uchwały zaleca.

Jakkolwiek mi wiadomo, że za projektowaną zmianą oświadczyły się wszystkie ordynaryaty biskupie i w ogóle zmiana ta powszechnie jest żądaną, to jednak ze stanowiska Rządu zaznaczyć muszę, że projektowana zmiana nie da się pogodzić z postanowieniami §§. 20, 35 i 36 ustawy państwowej z 7 maja 1874. Okoliczność bowiem, że niektórzy parafianie z własnych funduszów utrzymują kościół publiczny (filialny), nie może sama przez się spowodować wyłączenia ich ze związku parafialnego, dopóki to wyłączenie nie zostanie orzeczone w sposób istniejącymi przepisami unormowany.

A gdy zresztą — jak komisya sama podnosi — projektowana ustawa w praktyce nie miałaby wielkiego znaczenia, gdyż liczba stacyj duchownych, do którychby mogła mieć zastosowanie, nie jest wielka, — sądzę, że byłoby właściwiej na razie ograniczyć się obecnie do uchwalenia rezolucyi proponowanej, zmianę zaś §. 9 ustawy krajowej odroczyć do czasu, gdy zostanie przeprowadzoną zmiana odnośnych postanowień ustawy państwowej. Imieniem zaś Rządu zapewnić mogę, że w razie istnienia powodów na uwzględnienie zasługujących i w wypadkach rzeczywistej potrzeby, administracya Państwa nie będzie ze swej strony stawiać trudności przeistoczeniu ekspozytur, o jakie chodzi na parafie samoistne.

Sprawozdawca p. Zoll oświadcza, że w Radzie państwa podniesiono myśl zmiany ustawy państwowej. Mowca prosi zatem o uchwalenie wniosków komisyi. Ustawa i rezolucya zostały przyjęte.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi administracyjnej, o wniosku posła Weigla, względem przedsięwzięcia odpowiednich kroków przez Reprezentacyę krajową dla ochrony granic kraju nad Morskiem Okiem, tudzież o petycyi sołtysów Nowobialskich w tym samym przedmiocie. Sprawozdawca poseł Żywicki.

Komisya wnosi:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby sprawą sporu o granice państwa i kraju nad Morskiem Okiem stanowczo i energicznie się zajął, i takową jak najspieszniej do pomyślnego skutku doprowadził.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zebrawszy materyały dowodowe, granic kraju dotyczące, c. k. Rządowi wyczerpujący memoryał przedłożył, i wszelkimi środkami korzystne dla kraju załatwienie tej sprawy popierał, i o tem Sejmowi na najbliższej sesyi relacyę zdał.

P. Rutowski postawił wniosek, aby Sejm dla tej sprawy wybrał ze swego grona deputacyę do Najj. Pana.

P. Chrzanowski popiera wniosek p. Rutowskiego.

P. Wojc. Dzieduszycki popiera również wniosek p. Rutowskiego.

Sprawozdawca p. Żywicki staje w obronie wniosków komisyi.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisyi wraz z poprawką p. Rutowskiego.

Ks. Marszałek oświadcza, że na jutrzejszem posiedzeniu przedłoży w myśl postanowień regulaminu propozycyę co do składu deputacyi

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyi Akademii Umiejętności w Krakowie, żądającej nadzwyczajnej jednorazowej subwencyi 5.000 zł. dla pokrycia nadzwyczajnych w r. b. wydatków, Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

Komisya wnosi:

1. Sejm udziela Akademii umiejętności w Krakowie jednorazowy nadzwyczajny zasiłek w kwocie 5000 zł.

2. Na pokrycie tego wydatku Sejm uchwala kredyt dodatkowy na rok 1893 w kwocie 5000 zł. i poleca Wydziałowi krajowemu wypłacić tę kwotę zarządowi Akademii.

Wnioski uchwalono.

Nastąpiła z porządku dalsza rozprawa nad sprawozdaniem komisyi gminnej w sprawie reformy gminnej. Sprawozdawca p. Pilat.

Godzina 3 min. 5. Posiedzenie trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 18 maja.

Wszyscy finansiści pilną obecnie zwracają uwagę na targ londyński. Z Londynu bowiem wychodzi teraz hasło co do usposobienia giełd zagranicznych. Tendencya targu londyńskiego wpływa bezpośrednio na wszystkie giełdy świata. Bankructwa niektórych firm tamtejszych nie są jednak tak straszne. Większe domy są nietknięte. Bank angielski musiał wobec kolosalnego przesilenia w Australii pewne środki przedsięwziąć, z których pierwszym było podniesienie stopy procentowej.

To co się obecnie dzieje w Australii — nie wytrzymuje porównania z żadnem finansowem przesileniem najdawniejszych czasów. We wszystkich tamtejszych bankach znajdowało się depozytów na łączną kwotę 112,400.000 funtów szterlingów, z których 38,500.000 funtów już stronom zwrócono. Likwidacya reszty jest obecnie najpilniejszą sprawą w Australii a rząd kolonialny zmuszony był zaprowadzić przymusowy kurs papierów. Giełda londyńska w niemałym była kłopocie przy likwidacyi półmiesięcznej. Banki londyńskie cofnęły z targu wszystką prawie gotówkę, chcąc wymagania klientów zaspokoić, szkockie zaś banki, które najważniejszymi są pośrednikami w handlu z Australią, robią nadludzkie wysilenia ażeby oprzeć się tej finansowej burzy. Znający jednak dokładnie położenie targu londyńskiego, twierdzą, że tym razem burza ta nie pochłonie żadnych ofiar w Europie. Pieniądz tylko podrożeje. Przewidują nawet nowe podwyższenie stopy procentowej w banku angielskim.

Wypadki te oczywiście odbić się musiały na naszej giełdzie, tak, jak się dały we znaki giełdom zagranicznym. Kredyty spadły do 328. Staatsbany do 303. Alpiny do 52·70. Anglosy do 149·75 i t. d. Ceny zboża za to poszły znacznie w górę. W Berlinie n. p. płacono za 1.000 kilo pszenicy 1 maja z odstawą w maju-czerwcu 157, a dziś płacą 166 marek z odstawą we wrześniu-październiku płacono 1 maja 162·75, a dziś 169·50 marek. Za taką samą ilość żyta płacono tam 1 maja z odstawą w maju-czerwcu 138 dziś 154·75 marek. Wpływa to w pierwszym rzędzie na zniżkę kursu walorów, zwłaszcza, że zewsząd dochodzą wieści o złym stanie zasiewów. W Belgii ucierpiał owies i jęczmień letni, w Sardynii wyrządziła posucha olbrzymie szkody, to samo miało miejsce i w Szwecyi. Jedynie Francya zadowolona jest z zasiewów. To też renta poszła w górę, a zboże tam spadło w cenie.

W rezultacie jednak spekulacya wiedeńska nie traci wcale fantazyi i utrzymuje, że „piękne dni w Arauguez“ niebawem powrócą....

Targ zbożowy.

Lwów, 19 maja: pszenica 8·50 do 9·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień —·— do —·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 9·—, wyka 5·— do 5·50, nas lniane 11·75 do 12·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób 10·— do 11·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 64·— do 70·, biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·, kminek 22·— do 25·—, anyż 39·— do 41·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel ·— do —·—, spirytus gotowy 13·— do 15·50. Waranty na wrzesień 15·25 do —·

Usposobienie silne.

Praga: pszenica czeska 8·80 do 9·20, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 7·35 do 7·60, owies 6·60 do 7·40, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·60 do 8·75, rzepak 17·— do —·— olej rzepakowy 39.50 do 40·—, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 9·80 do 10·25, górno austryacka 8·— do 8·40, żyto górno-austr. 7·25 do 8·—, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski 8·— do 9·—, górno-austr. 5·25 do 5·75, górno-austr pastewny 5·25 do 5·75, koniczyna —·— do —·—, nowa kukurudza 6·10 do 6·25, owies górno-austr 6·75 do 7·60, czeski —·— do —·—, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, słód austr. 13·25 do 13·75, morawski 14·25 do 14·75. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 18·40.

Podwołoczyska: pszenica 7·90 do 8·10, żyto 6·20 do 6·40, jęczmień bro . 4·40 do 5·50, pastewny —·— do —·—, owies 4·95 do 5·30, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, rzepak —·— do —. kartofle 1·15, do 1·30 gorzelniane — do — nkr. konopie —·—, mak —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W danym przedwczoraj w sali ceremonialnej obiedzie galowym na cześć wielkiego ks. hesskiego Ernesta Ludwika wzięli udział wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, dalej ks. Schaumburg Lippe, sułtan Johory, niemiecki ambasador wraz z małżonką i całym personalem ambasady, wszyscy Ministrowie z Prezesem Ministrów hr. Taaffem na czele, jakoteż świta i służba honorowa wielkiego księcia.

Dnia 25 b. m. odbędzie się w salach redutowych zamku cesarskiego przyjęcie przez Najj. Pana uczestników kongresu filologów i pedagogów.

Cała prasa, z wyjątkiem naturalnie młodoczeskiej, karci w słowach najostrzejszych skandaliczne zachowanie się posłów młodoczeskich w Izbie sejmowej i piętnuje ich żakowską taktykę, jaką obrali, aby nie dopuścić do wydania opinii Sejmu w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Trutnowie. Zdaniem wielu wystąpienie Młodoczechów było naprzód przygotowane. Chodziło im o wywarcie efektu na wyborców z jednej, a zwrócenie na siebie uwagi Europy z drugiej strony, co zapowiedział niedawno sam dr. Gregr. Dalszej agitacyi zapewne nie rozwiną, ale zadowolą się tem, że o nich wszyscy będą mówić. Do tego celu dążyło zeszłoroczne wystąpienie Młodoczechów w Delegacyach, do tego celu dąży ich obecne postępowanie. Agitacya młodoczeska jest rodzajem obłędu, manii wielkości. Nie o praktyczne skutki tu chodzi, ale o zewnętrzny efekt.

Półurzędowy *Prager Abendblatt* wyraża ubolewanie, że Sejm musiał być zamknięty przed uchwaleniem budżetu. Cała wina tego spada wyłącznie na Młodoczechów.

Wieczorem, po scenach burzliwych w Sejmie, gromada wyrostków rzucała kamieniami do okien szlacheckiej resursy, wśród okrzyków: „Hańba szlachcie historycznej! hańba Schwarzenbergom!“ W resursie znajdowali się między innymi: marszałek książę Jerzy Lobkowicz, książę Karol Schwarzenberg i hrabia Emeryk Chotek. Hr. Chotek został lekko skaleczony w rękę. Sprawców demonstracyi ujęto.

Cesarz Wilhelm, jak się dowiadują dzienniki, ma przybyć dnia 24-go września do Torunia, z okazyi ćwiczeń fortecznych. Dnia 1-go października zamyśla udać się do Fordonu, na otwarcie nowego mostu na Wiśle. Donoszą też jako rzecz zupełnie pewną, że cesarz w trzeci dzień Zielonych Świątek zjedzie do Proklewia, w Prusach Wschodnich, na polowanie.

Jak wiadomo, kanclerz hr. Caprivi przyjął za hasło wyborcze wniosek kompromisowy Huenego. Otóż zapewniają, że przedłożenie wojskowe zostało już przerobione w zastosowaniu do tego wniosku, a odnośny projekt ustawy wraz z obszernem uzasadnieniem będzie gotów w dniach najbliższych.

Mylnie doniesiono o ogłoszeniu już manifestu wyborczego stronnictwa centrum, manifest ten bowiem dzisiaj dopiero ma się ukazać. Wedle *Germanii*, zapowie on, iż żaden zwolennik wniosku Huenego nie może być wybierany jako kandydat centrum.

Sejm pruski zwołany został na jedno posiedzenie w dniu 31 b. m., celem ostatecznego załatwienia reformy wyborczej, zmienionej w Izbie panów.

Senat włoski rozpoczął — jak doniosła wczorajsza depesza z Rzymu — obrady nad projektem ustawy o reformie etatu pensyjnego, uchwalonym już przez Izbę deputowanych. Komisya senatu, która miała zająć się opracowaniem tego przedłożenia wystąpiła z wnioskami, przedłożenie to prawie w zupełności zmieniającymi. Otóż rząd włoski, na środowem posiedzeniu senatu, wystąpił przeciw wnioskom komisyi i prosił, aby senat nie wnioski komisyi lecz przedłożenie rządowe wziął za podstawę swoich obrad. Senat zgodził się na to, mimo to jednak losy przedłożenia nie są zupełnie pewne.

Rada municypalna miasta Rzymu przeznaczyła pół miliona lirów na urządzenie wystawy jubileuszowej w Rzymie w r. 1895 odbyć się mającej. Wystawa urządzona będzie w okolicy Palatynatu. Robotnicy oprowadzali wnioskodawcę Baccelliego w tryumfalnym pochodzie. Wieczorem urządzono dla niego pochód z pochodniami i zapalono ognie bengalskie.

Kampanię rzymską pustoszy w przerażający sposób szarańcza a przytem ciągle jeszcze panuje posucha.

Król serbski Aleksander odpłynął wczoraj wieczorem z Pożarewacza do Dubrowicy, a dzisiaj rano udał się do Kladowy na spotkanie z matką, które się odbędzie na statku królewskim koło Radujevacza w obecności ministrów Dokicza i Franassowicza.

Książę bułgarski otrzymał w ciągu wczorajszego i onegdajszego dnia około 300 listów gratulacyjnych ze wszystkich stron kraju. Wszystkie gminy i miasta przesłały adresy z życzeniami.

Pomimo, że mandat francuskiej Izby deputowanych za parę miesięcy już wygaśnie, odbywają się jednakże wciąż jeszcze wybory uzupełniające, które o tyle zasługują na uwagę, że wynik ich daje do pewnego stopnia wskazówkę co do usposobienia wyborców. Otóż z wyniku wielu takich wyborów uzupełniających, które odbyły się w okresie od czasu głośnych rewelacyj panamskich, wnosić należy, iż skandal panamski nie zdołał zachwiać zaufania do republiki pośród wyborców francuskich. Ostatniej niedzieli znowu odbył się wybór uzupełniający, mianowicie w okręgu Vervin depart. Aisne. Okręg ten reprezentował dotychczas w parlamencie reakcyonista Godelle, wybrany w r. 1889 znaczną większością głosów. Otóż teraz po złożeniu mandatu przez Godelle'a partya monarchiczna nie miała odwagi postawić własnego kandydata, lecz postanowiła poprzeć kandydaturę pana Piette z frakcyi „nawróconych“. I ten kandydat jednakże przepadł znaczną mniejszością głosów, otrzymał bowiem tylko 3140, podczas gdy przeciwnicy jego republikanie Dechenaud i Larne otrzymali: pierwszy 4806 głosów, drugi 3305. Skutkiem tego odbędzie się wybór ściślejszy, którego wynik, pomyślny dla stronnictwa republikańskiego, nie ulega już wątpliwości.

Belgijska Izba deputowanych rozpocząć ma we wtorek na nowo pracę nad rewizyą konstytucyi, a mianowicie nad projektem reorganizacyi wyborów do senatu, przyjętym już przez senat. Obudziło to w Brukseli powszechne zdumienie, iż nawet minister stanu Woeste, uznał projekt ten jako zbyt reakcyjny, za niemożliwy do przyjęcia.

Wedle najnowszych wieści z Chrystyanii poseł Ulman interpelował w storthingu nowy gabinet: jakie stanowisko myśli zająć wobec sprawy odrębnych norweskich konsulatów, o którą to sprawę rozbił się niedawno poprzedni gabinet? Odpowiedź na to pytanie odroczono. Natomiast wniesioną została druga interpelacya przez posła Prahla, zapytująca rząd: w jakim celu i na czyj rozkaz uzbrojono i spuszczono na morze znaczną liczbę statków torpedowych i kanonierek? Minister obrony krajowej, Olsson, odpowiedział niezwłocznie, że o fakcie tym nic nie wie, i że zasięgnąwszy dopiero wiadomości w zarządzie marynarki, będzie mógł dać bardziej wyczerpującą odpowiedź. Wobec tak zręcznej odpowiedzi i ta ciekawa sprawa odroczoną być musiała.

Już z tych interpelacyj widać, że nowy gabinet nie jest zbyt popularny i zaufania w kraju nie posiada, co niebardzo korzystnie wróży o jego przyszłości i trwałości.

Podczas dyskusyi nad §. 2gim *Homerulu* bilu oświadczył minister Fowler, że irlandzkie ciało prawodawcze nie będzie wszechwładnem (*souveraine*). Parlament centralny będzie mógł w każdej chwili znieść *Homerule*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 19 maja. Dzienniki poranne ogłaszają podpisany przez dr. Schmeykala manifest niemieckich posłów sejmowych, potępiający brutalne zachowanie się Młodoczechów, skutkiem którego prace sejmowe doznały przerwy. Manifest podnosi, że Niemcy stoją niewzruszenie na gruncie punktacyj ugodowych; wskazuje na cierpliwość, której dowody składali dotychczas Niemcy; ubolewa nad powolnością w obec niesfornych żywiołów; upomina, aby Niemcy stali wytrwale na straży swych praw i nie cofali się przed pogróżkami Czechów i apeluje w końcu do solidarności ludu niemieckiego, silna bowiem spójnia w obecnem położeniu jest nieodzowna i konieczna.

Zgorzelec (Görlitz), 19 maja. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj w południe na uroczystość odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma I. Na bankiecie, po uroczystości odsłonięcia, odpowiadając na toast Fürstenberga rzekł cesarz między innemi, że ma obowiązek utrzymania tego, co dziad jego pozyskał. Idzie o zabezpieczenie przyszłości ojczyzny, a do tego potrzeba zwiększenia siły zbrojnej — wzywa więc naród do dostarczenia potrzebnych ku temu środków materyalnych. Wobec kwestyi, od której byt ojczyzny zależy, ustępują wszystkie inne. Oby wszyscy niemieccy mężowie, pamiętni wielkiej chwili, która jedność Niemiec stworzyła, zjednoczyli się dla ubezpieczenia tej jedności.

Rzym, 19 maja. Papież przyjmował wczoraj 150 pielgrzymów tryesteńskich pod przewodnictwem barona Albera. Następnie udzielił posłuchań opatowi zakonu Benedyktynów ks. Beuronowi.

Belgrad, 19 maja. Reskrypt ministra sprawiedliwości zawiadamia, iż adwokaci: Avakumovic, Ribarac, Valikovic i Kundavic, którzy do dnia 13 kwietnia dzierżyli teki ministeryalne, zostają pozbawieni, w myśl ordynacyi adwokackiej, prawa wykonywania nadal adwokatury.

Tirnowa, 19 maja. Kucharz pociągu *orient-express* Arnon został ugodzony kulą rewolwerową. Stwierdzono, iż strzał nie pochodził z zewnątrz pociągu. Prawdopodobnie ktoś z podróżnych wystrzelił nieostrożnie.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6.36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6.01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	—	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	—	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa)	—	—	9·16	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9.52	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnow lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	3 20	—	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	3·32	—	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Skolego	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 maja.

Hotel Zorża.

PP. H. hr. Tarnowska z Beyzowa, E. Glogierowa z Tarnopola, O. hr. hr. Potocki z Maryampola, L. Horodyski z Tłusteńkiego, H. hr. Breza z Podleszan, K. Hopiszewski z Krościenka, St. hr. Dieduszycki z Gwoźdźca.

Hotel Imperial.

PP. L. Chrzanowska z Krakowa, E. Mochlińska z Król. Polskiego, A. dr. Asnyk z Krakowa, J. hr. Pruszyński z Król. Polskiego, J. Stawiarski z Dolinian, W. dr. Staniszewski z Mielca, K. dr. Zawicki z Tarnopola, H. Ochrymowicz z Bursztyna, J. Rogaliński z Tarnowa, G. hr. Romer z Zabełczy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 19 maja 1893.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 —	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256 —	259 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 80	101 50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 15	110 85
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 10	100 80
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 —	97 70
4½pr. w. a. los. 52 l.	100 60	101 30
4pr. w. a. los. w 56 l.	97 —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 30	98 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	103 —	— —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. . .	— —	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 50	— —
„ „ „ 4 „ „ . .	96 —	— —
„ „ „ 4% koronowej	96 —	96 70
5. Losy miasta Krakowa . .	23	25 —
„ „ Stanisławowa	36 —	39 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 76	5 86
Napoleondor	9 75	9 85
Półimperyał	9 90	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 28.—	1 31.—
„ papierowy . . .	1 27.—	128·50
100 marek niemieckich . . .	60 15	60 60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 maja 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.45	97.65
luty-sierpień	97.35	97.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.15	97.35
kwiecień-październik	97.15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	149 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	165 —	166 —
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.—	197.75
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	— -	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154. -	155.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116 95	117.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.40	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96.30	97.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	150 —	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	331.90	332.60
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. .	650.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . . .	979—	981—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 70	96 10
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	344.—	348.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2940.—	2950.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	250 —	257.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	305. —	305.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	197.—	198.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	121.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	—.—	—.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.50	104.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	97.15	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.30	101.10
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	100 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101 —	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pre.	101.25	102.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.90	99.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 20	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.50	91.50
z r. 1884 . . .	96.70	97.70
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106.75	107.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.75	142 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	139.50	141.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.50	18.8
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	142.25	143.25
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48 —	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	70 —	74.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.—	124.10
Paryż za 100 fr.	49.—.	49.05.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.82.—	5.85—
„ pełnej wagi	5.80.—	5.82.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·79.5—	9.81.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2869 [3117 1—3]

Licitations-Kundmachung

betreffend die Neuverpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Petryczanka“ in der Bukowina auf zwölf Jahre, vom 1 November 1893 angefangen.

Der, dem bukow. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Bereiche der Katastralgemeinde Kamenka, von der Bahnstationen Czerepkoutz 8.5 kilometer und von jener Hliboka 5 7 kilometer entfernt gelegene Meierhof „Petryczanka“, bestehend aus einer Grundarea von 831 Joch 647□ Klafter, worunter sich 665 Joch 406□ Klafter Äcker und 136 Joch 613□ Klafter Wiesen befinden, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, wird von der kk. Direktion der Güter des genannten Fondes auf zwölf Jahre vom 1 November 1893 bis Ende Oktober 1905 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stengelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sohwol in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jeder Pachtwerber bei der Uiberreichung des Offerts einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 1000 fl. entweder im Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentichen Werthpapieren sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 5 Juni 1893, Mittags 12 Uhr, bei der kk. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz, gehörig versiegelt, eingelangt sein.

Offerte, welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen:

„Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof Petryczanka“ zur Verhandlung am 5 Juni 1893.

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestelt werden.

Mangelhafte uno solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurrenten auf. Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjeckt werden über Verlangen bei dieser kk. Güterdirektion ertheilt.

Czernowitz, am 14 Mai 1893,
Von der kk. Direktion der Güter
des bukow. gr. or. Religionsfondes,
Der k. k. Regierungsrath und
Domaenen-Director:
Wisłocki

L. 515 [3112 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 231/49 w Wysocku niżnem położonej, ts. protokołem z 18 lipca 1889 l 3449 zastawniczo opisanej, a dłużnika Abrahama Teichmana Szlomów własnej, na rzecz Saula Teichmana w dniach 22 czerwca 1893 i 9 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 250 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów uostawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni.

Akt opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 28 lutego 1893.

L. 1559 [3110 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności l. 98 w Bolechowie według wyk. hip. l. 321 tejże gminy Wincentego Ratyńskiego, Maryi Mateckiej, Władysława, Jana, Stanisława i Franciszka Ratyńskich własnej, na rzecz Getzla Straifera i tow. pto 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 478 zł.

Wadyum 47 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Reisli Landes i Tekli Zaradzkiej 2o Bogusławskiej i dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 13 marca 1893.

L. 24825 [2994 3—3]

Въ цѣли заспокоєня вѣрительности обще рольничо-кредитового Заведеня для Галичини и Буковини въ рештуючой квотѣ 37 зл. 13 кр. зъ прин. зôстане реальнôсть пôдъ чк. 306 въ Стрию на Лanахъ наслѣдниковъ пок. Григоря и Маріи супруговъ Микитковъ власна, дня 20 червня и 20 липня 1893 о 10 год. передъ полуднемъ на першôмъ термѣнѣ лишь висше або що найменше за цѣну шацункову 1455 зл., на другôмъ же такожъ и нисше тои цѣни спродана.

Вадіюмъ виноситъ 145 зл. 50 кр.

О тôмъ повѣдомляє ся вѣрителѣвъ, котрû би о дни 10 жовтня 1892 право рѣчеве на тôй реальности набули, або котрû би о лицитаціи повѣдомленіи не зôстали до рукъ куратора адв. др. Яйхмѣлера въ Стрию и черезъ едикта.

Ц. к. Судъ повѣтовий.

Стрий, дня 30 грудня 1892.

L. 7424 [2978 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 337 zł. 56 ct. wa. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 309 ks. gr. gm. kat. Strusina położonej, do dłużniczki Anny Bączal należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 23 czerwca 1893 i w dniu 21 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1598 zł. poniżej, której w terminie pierwszym nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 160 zł. w .

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1893.

L. 4530 [2981 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Adama i Aleksandra Melbachowskich, Jadwigi Slamowej, Zofii i Henryki Sieleckiej i Witolda Chlibkiewicza w sumach 1035 zł., 750 zł. i 8000 zł. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa relicytacya w okręgu tut. sądu położonych, dóbr Jamne wyk. hip. l. 504 objętych, do masy spadkowej Ludwiki Izabeli 2 imion z Chlibkiewiczów Ordyńcowej należących, w jednym terminie a to w dniu 21 czerwca 1893 o godzinie 10 rano w tusądowym zabudowaniu B. III. i to gdyby za nie nikt wyżej lub ceny szacunkowej 36935 zł. wa. nie ofiarował, także niżej takowej, za jakąkolwiek cenę na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego nabywcy Zygmunta Orskiego.

Wadyum wynosi 3693 zł. 50 ct.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze..

O czem się zawiadamia wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych, którzyby po dniu 30 września 1891 jako dzień wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli i którymby niniejsza lub późniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 12 kwietna 1893.

L. 9220 [3036 3—3]

Dnia 23 czerwca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności lwh. 55 w Gruszowie położonej, Maryanny Szewczykowej względnie jej spadkobierców Franciszka, Józefa, Katarzyny, Jana, Franciszki i Walentego Szewczyków własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce z tytułu zaległych rat pożyczki w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 1832 zł.

Wadyum 183 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczycze, 22 lutego 1893.

L. 3546 [3013 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Susmana Ganga w kwocie 175 zł. 80 ct. w. a. zpn. zostanie połowa realności pod l. 105 m. w Stryju położonej, wyk. hip. l. 571 ks. gr. gm. miasta Stryja objętej, leżącej masy spadkowej Arona Leiby Kornblütha własnej, dnia 20 czerwca 1893 i 20 lipca 1893 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1884 zł. 90 ct na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 189 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 10 lutego 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Altmana w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 15 kwietnia 1893.

L. 10120 [3035 3—3]

Dnia 23 czerwca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kornatce położonej, lwh. 90 objętej, Jędrzeja Piwowarczyka i Wiktoryi Piwowarczykowej własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 240 zł.

Cena wywołania 519 zł. 50 ct.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

D bczyce, 17 lutego 1893.

L. 1412 [2932 3—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Centr. austr. Banku kredyt. ziemskiego we Wiedniu w kwocie 44836 zł. 4 ct zpn. w dniu 19 czerwca 1893 i 17 lipca 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sobolów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu położonych.

Cena wywołania wynosi 95000 zł.

Wadyum 9500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.

Kraków, 17 marca 1893.

L. 13489 [3071 3—3]

W dniach 15 czerwca i 21 lipca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Łukiena Czerteniuka własnej wyk. hip. 126 gminy Dołhopole objętej, na 500 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Judy Steinbrechera w kwocie 4 zł. 50 ct. wa zpn.

Cena wywołania 500 zł wa.

Wadyum 10 prc.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 27 lutego 1893.

L. 5837 [3073 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 44 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Makowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 70 gminy kat. Skawicy objętej, dłużniczki Wiktoryi Wronkowej własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 czerwca 1893 i dnia 20 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Werner w Makowie.

Wadyum wynosi 64 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 31 grudnia 1892.

L. 3071 [3029 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie gal. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu celem ściągnienia sumy 18399 zł. 65 ct. zpn. przedsięweźmie na dniu 22 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 11 publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa ad Żurawina czyli Dydiowa dolna wedle dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych, w powiecie Turczańskim położonych.

Cenę wywołania stanowi suma 44790 zł.

Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 2240 zł. wa i może być w gotówce, w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub w książeczce gal. kasy oszczędności złożone.

Inne warunki i wyciąg tabularny są w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Budzynowski w Samborze.

Sambor 18 kwietnia 1893

L. 4219 [3099 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 28 rat po 12 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności położonych w gminie Jaślany a to

a) Abrahama Kleinmana objętej lwh. 447
b) Wojciecha Pawłusiaka objętej lwh. 446
c) Józefa Pawłusiaka objętej lwh. 444
d) Jacentego Pawłusiaka objętej lww. 355
e) Walentego i Agaty Bików objętej lwh 683

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 30 czerwca 1893 i w dniu 7 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania realności będzie wartość szacunkowa
a) dla pierwszej 67 zł. wa.
b) dla drugiej 580 zł. wa.
c) dla trzeciej 135 zł. wa.
d) dla czwartej 45 zł. wa.
e) dla piątej 139 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 21 kwietnia 1893.

L. 665 [3098 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Icie Vogel od spadkobierców Matesa Jawetz sumy 400 zł. wa. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna części pod Nr. 81 m. w Buczaczu położonej, wyk. hip. 93 ks. gruntowej gminy Buczacz objętej, obecnie według poz. 21 karty B. tego wykazu własność Mojżesza Jawetz, Gitli Wallach, Mindli Fink i Tauby Müller stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 26 maja 1893 w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie sprzedaną zostaną części tej realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 8 lipca 1891 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczazu.

Buczacz, 26 lutego 1893.

L. 27005 [3109 2—3]

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Beigla przeciw Semkowi Pastuszczak w kwocie 36 zł. 66 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 27 maja 1893 i 26 czerwca 1893 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 505 i 506 w Chodaczkowie małym objętych, Semka Pastuszczaka własnych.

Cena wywołania wynosi 647 zł. wa.

Wadyum 64 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

L. 1794 [3040 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 56 zł. 47 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod lkons. 22 w Kossowach położonej, według ks. gr. gminy kat. Kossowy lwh. 18 objętej, według poz. 3 a. i b. haer. własnością dłużników Sebastyana Kotuli w 1/2 części i Wojciecha Kotuli w 1/2 części będącej.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 12 kwietnia 1893.

L. 4543 [3103 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Antoniego Sawka a względnie spadkobiercom tego a to Prokopowi, Malance i Łukaszowi Sawkom dalej Piotrowi Babij, Hryńkowi i Johannie Szczerbanom i Antoniemu Bojkowskiemu pto 54 zł. 82 ct. wa. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 125 w Burkanowie położonej, wyk. hip. 620, 621, 669 i 719 objętej, dłużników własnej, w dniach 22 czerwca i 21 lipca 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 620 150 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 621 40 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 669 15 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 719 30 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Wiśniowczyk, 28 lutego 1893.

L. 2421 [3063 2—3]

W dniach 3 lipca i 2 sierpnia 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż

a) 4/5 części realności pod lk. 104 w Jordanowie położonej, według lwh. 117 ks. gr. gm. Jordanów,

b) 8/32 części realności według whl. 392 ks. gr. dla tejże gminy.

c) Realności whl. 418 ks. gr. dla tej samej gminy objętych, Kazimiery hr. Szembekowej własnych.

Cena wywołania
realności ad a) . . . . 399 zł. 20 ct.
„ „ b) . . . . 146 zł. 25 ct.
„ „ c) . . . . 100 zł. —
wadyum ad a) . . . . 39 zł. 92 ct.
„ „ b) . . . . 14 zł. 63 ct.
„ „ c) . . . . 10 zł. —

Resztę warunków, przejrzeć można w w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Piotra Michałka ck. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 13 maja 1893.

L. 1793 [3041 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lkons. 64 w Cmolasie położonej, według ks. gr. gm. kat. Cmolas lwh. 54 objętej własnością dłużnika Izydora Bańki względnie jego spadkobierców będącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 1036 [3102 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. zpn. przez Rebekę Schärf przeciw Chrystyanowi Link wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1893 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika pod lk. 23 w Reichenbachu położonej a wykazem hipotecznym l. 137 księgi gruntowej gminy Reichenbach Krasów objętej.

Cenę wywowołania stanowi wartość szacunkową 4120 zł. wa.

Zakład wynosi 412 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 27 marca 1893.

L. 1265 [3042 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 700 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod l. kons. 17b. w Kolbuszowej położonej, według ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto lwh. 28 objętej, własnością masy spadkowej po bp. Seligu Rosenfeldzie w $^1/_2$ części i Hindy ze Salzów Rosenfeldowej w $^1/_2$ części będącej.

Cena wywołania 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 6 kwietnia 1893.

L. 484 [2997 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w sumie 79 zł. 61 ct. zpn. odbędzie się w dniach 13 lipca i 16 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 129 w Pewli Slemieńskiej wh. 301 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużnika Franciszka Cebrata własnej.

Cena wywołania 490 zł.

Wadyum 49 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 1 marca 1893.

L. 7270 [2998 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w Makowie, w sumie 120 zł. zpn. odbędzie się w dniach 5 lipca i 9 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 27 w Kukowie dłużników Józefa i Reginy Palichlebów własnej, wyk. hip. 61 tejże gminy objętej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 23 lutego 1893.

Konkursa.

L. 31807 [3079 3—3]

Celem nadania posady służącego, do obsługiwania warsztatów i maszyn w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do końca czerwca 1893.

Do tej posady, z którą połączone są obowiązki obsługi warsztatów szkolnych, utrzymywanie w nich czystości i porządku, obsługa motoru gazowego i kotłów parowych do centralnego ogrzewania zakładu, przyrządów do oświetlania budynku i ubikacyj szkolnych i t. p., przywiązane jest roczne wynagrodzenie w kwocie 375 zł., relutum na ubranie służbowe rocznych 30 zł., tudzież wolne mieszkanie w budynku szkolnym, z chwilą zaś przeniesienia się w stan spoczynku prawo do pobierania normalnej prowizyi w myśl istniejących w tym względzie przepisów.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wykazać wiek, przynależność i dotychczasowe zajęcie, udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwem szkolnem, wykazać fizyczne uzdolnienie świadectwem c. k. lekarza rządowego, a jeżeli nie są w służbie publicznej, wykazać także swe zachowanie się świadectwem moralności, wreszcie udowodnić znajomość rzemiosła ślusarskiego i potrzebne wiadomości do obchodzenia się z motorem gazowym i kotłami parowymi.

Przy obsadzeniu tej posady uwzględnieni będą szczególnie ci z pomiędzy kandydatów, którzy udowodnią świadectwem egzaminacyjnym, że są egzaminowanymi palaczami kotłów parowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść w terminie wyżej podanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60, mają pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i przepisany certyfikat państwowego Ministerstwa wojny, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, będą uwzględnieni inni kompetenci ukwalifikowani.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie na sześć miesięcy próby, przez który to czas będzie zamianowany pobierać powyżej oznaczone pobory. Po odbyciu zadowalniającem próby nastąpi stabilizacya na posadzie.

Lwów, dnia 13 maja 1893.

L. 535 [3067 2—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy jednoklasowej szkole etatowej w Lubieniu wielkim (język wykładowy ruski z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież z prawem poboru w myśl art. 12 ust. z dnia 15 czerwca 1892 Dz. u. kr. nr. 40), dodatku miejscowego w kwocie 50 zł., który do emerytury wliczalny nie będzie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, wykazu lat służby względnie dekretu wymierzonych wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej władzy przełożonej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku najpóźniej do 25 czerwca 1893.

W końcu zauważa się, że kandydaci posiadający uzdolnienie do udzielania nauki zręczności (slöjdu) lub śpiewu mieć będą pierwszeństwo.

Gródek, dnia 8 maja 1893.

C. k. Starosta i Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej.

L. 675 [3078 3—3]

Na posadę sekretarza Rady powiatowej śniatyńskiej prowizorycznie w pierwszym roku.

Stała płaca 1.200 zł. a. w.

Dodatek aktywalny 300 zł. a. w.

Dwa kwinkwenia po 100 zł. a. w.

Wymogi: ukończone studya prawnicze z wszystkimi egzaminami państwowymi, i dowody odbytej praktyki polityczno-administracyjnej.

Termin do wniesienia należycie udokumentowanych podań upływa z dniem 15 czerwca 1893.

Objęcie posady nastąpi z dniem 1 lipca 1893.

Z Wydziału powiatowego

Sniatyn, 10 maja 1893.

L. 2670 [3119 1—3]

Magistrat kr. miasta Nowego Sącza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta Magistratu.

Z posadą to połączona jest płaca 600 zł. rocznie wraz z 25 prc. dodatku aktywalnego i 3 kwinkweniami po 10 prc. od płacy stałej.

Dodatek aktywalny, kwinkwenia i lata służby liczą się od stabilizacyi na posadzie, co nastąpi po roku nienagannej służby.

Od kandydatów wymaga się: ukończenia najmniej 6 klas gimnazyalnych, biegłości w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, nieprzekroczonych lat 40 i nieposzlakowanego życia. Posiadający wyższe wykształcenie i praktykę administracyjną będą mieć pierwszeństwo, warunek nieprzekroczonych lat 40 bezwzględnym nie jest.

Termin do wniesienia podań wyznaczony jest do 31 maja 1893 włącznie

Nowy Sącz, dnia 15 maja 1893.

Upadłości.

L. 6744 [3091 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Abrahama Begleitera dzierżawcy browaru w Rudnie ad Biskowice, którego firma „Abraham Begleiter dzierżawca browaru“ w tutejszo-sądowym rejestrze handlowym dla firm pojedynczych spisaną jest, a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego, jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach w których ustawa konkursowa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się adjunkta sąd. w Samborze p. Seklera, a tymczasowym zawiadowcą dr. Fiternika adwokata w Samborze.

Wierzycieli w Samborze zamieszkałych wzywa się, aby na dniu 29 maja 1893 o godzinie 10 przed połud. u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 6 września 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 15 maja 1893.

Z. 7228 [3092 2—3]

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Conkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Conkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Taube Morgenstern & Mayer Preminger Schnittwaarenhändler in Skałat bewilliget, den Herrn k. k. Bezirksrichter Leopold Kerth in Skałat zum Conkurs-Commissär und den Herrn Adv. Dr. Aron Ehrlich in Skałat zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 24 Mai 1893 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Skałat vor dem Conkurs-Commissär angeordneten Tagfarth unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belage über die Bestättigung des einstweilen bestellten, oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen, ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Conkurs-Masse einen Anspruch als Conkurs Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Juli 1893 bei diesem Kreisgerichte oder bei dem Conkurs-Commissär in Skałat nach Vorschrift der Conkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 19 Juli 1893 vor dem Conkurs-Commissär angeordneten Liquidirungs-Tagfarth zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfarth erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle der Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungs-Tagfarth wird zugleich als Vergleichtagfarth bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Conkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, den 10 Mai 1893.

L. 1206 [3107]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał konkursowy ogłasza, iż na podstawie wyboru przy terminie likwidacyjnym dnia 4 kwietnia 3893 dokonanego i na wniosek komisarza konkursu w sprawie upadłości Izaka Breita, nieprotokołowanego kupca w Krakowie, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adw. dr. Fischlera i tegoż zastępcy dr. Scholema, ustanawia zarządcą masy p. adw dr. Romana Ławrockiego, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Lewartowskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 19561 [3118]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy wyboru z dnia 19 kwietnia 1893 Dominika Marcichów, urzędnik c. k. uprzywil. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, we Lwowie zamieszkały, zamianowany został zarządcą masy rozbiorowej Michała Krämera.

Lwów, dnia 6 maja 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 110 (3050)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 323/2662, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Riforma“ vom 7 März 1893 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 312/2643, die Weiterverbreitung der Nr. 546 der in Bari erscheinenden Zeitschrift: „Il Meridionale“ vom 6 März 1893 nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1893, Zl. 354/3061, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der in Livorno erscheinenden Zeitschrift: „Il Telegrafo“ vom 25—26 März 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1893, Z. 356/3063, die Weiterverbreitung der Nr. 85 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „La Nazione“ vom 26 März 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1893, Zahl 1178, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Il Raccoglitore“ vom 20 April 1893 wegen des Artikels „In hoc signo vinces“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1893, Z. 10120, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Vysehrad“ von 15 April 1893 wegen der Artikel: „Excellenz hrabe Deym“ und „Protizidovske vytrznosti v Koline“ nach den §§ 63, 308 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1893, Z. 10212, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Obuvnik“ vom 15 April 1893 wegen der Artikel: „Paty obuvnicky sjezd v Rakousku“ und „Verejna schuze pomocniku obuvnickych v Praze“ nach §§ 305 und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1893, Z. 10211, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Casopis pokrokoveho studenstva“ vom Monate April 1893 wegen der Artikel: „Ze Styrs. Hradce“ und „Z karlinske realky“ nach den §§ 65 a, 491, 493 St. G. und Artikel V, des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1893, Z. 2472, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 15 April 1893 wegen des Artikels: „Denn also stehet geschrieben“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1893, Z. 3113, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 13 April 1893 wegen der mit dem Datum „Okoliea, 10 Travnja“ und der Unterschrift „Otocanin izwan Sibenika“ versehenen Correspondenz in der Rubrik „Nasi Dopisi“ nach den §§ 65 lit. a und 491 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 4395 [3100 2—3]

Rezolucyą z 17 marca 1892 l. 1892 ustanowiona kuratela nad Kazimierzem Librakiem z powodu tegoż wyzdrowienia zostaje uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 2 maja 1893.

L. 3983 [3105 2—3]

Jan Pisarczyk syn Jana z Woli wadowskiej uznany za marnotrawcę, kuratorem ala niego ustanowiony Michał Kowal z Woli wadowskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 10 maja 1893.

L. 16072 [3121 1—3]

Dla umysłowo chorego Alojzego Kańczuckiego ustanowiono kuratorem p. Konrada Deverchee w Krakowie.

C. k. Sąd deleg.-miejski.

Kraków, 16 maja 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12477 [2955 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bronisława Hubickiego, jako spadkobiercę Wincentego Hubickiego, względnie niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców jego, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu pocztowego, przeciw spadkobiercom Wincentego Hubickiego pto 917 zł. 3 ct. a. w. zpn., ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Chwaliboga, ze substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle, który go w tej sprawie dotąd zastępować będzie, aż się sam osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie zgłosi.

Jasło, 6 marca 1893.

Zl. 24814 [3080 3—3]

Vom kk. Stdl. delg. Bezirksgerichte S. I in Lemberg wird dem Wohnorte nach unbekannten Ladislas Koležak bekannt gegeben, dass für ihn behufs Zustellung des in Sachen des Hersch Ackerbauer gegen Anton Szumlański et cons. pto 11 fl. 5 kr. 13 fl. 22 kr. ergangenen hg. Bescheides vom 24 December 1885 Zl. 68230 zum Curator ad actum Hb. adw. dr. Czarnik bestellt und demselben der obige Bescheid zugestellt wurde.

Lemberg, am 19 April 1893.

K. k. Landesgerichtsrath.

L. 2178 [3076 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jana Mitana, Piotra Mitana, Franciszka Mitana i Wincentego Mitana, że przeciw tymże wniosła kasa pożyczkowa w Wieliczce pozew o kwotę 24 zł. 97 ct. który do rozprawy na dzień 31 maja 1893 zadekretowano, a dla pozwanych kuratorem adwokata dra Borzewskiego w Wieliczce ustanowiono.

Wieliczka, 20 kwietnia 1893.

L. 5743 [3057 3—3]

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Silbera dawniej w Nowym Sączu zamieszkałego, że przeciw niemu firma Seller i Menasche z Wiednia wniosła do tegoż sądu pod dniem 27 marca 1893 do l. 5743 skargę drobiazgową o 50 zł. a. w. i że na tę skargę termin do rozprawy na dzień 12 czerwca 1893 godzinę 8 rano został wyznaczony.

Zarazem wzywa się Józefa Silbera, aby przed tym terminem udzielił potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Dawidowi w Nowym Sączu lub też obrał sobie innego pełnomocnika i sądowi go wskazał.

Nowy Sącz, dnia 27 marca 1893.

L. 16354 [3028 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Menesslę 1o Tomberg 2o Edelheidt, że pod dniem 6 listopada 1889 l. 13215, wniósł przeciw niej Leib Ebenfeld pozew o uznanie go za właściciela w 3|32 częściach, co do ruchomości pozostałych w spadku po Icie 1o Hornikowej 2o Brachfeldowej i o rozwiązanie współwłasności co do tych ruchomości przez publiczną sprzedaż i że dla niej w sporze tym ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Izydor Reiner w Rzeszowie.

Zarazem wzywa się nieobecną Menesslę Edelheit, aby swoje obecne miejsce zamieszkania i obrony ustanowionemu kuratorowi podała, lub też sądowi doniosła, kogo pełnomocnikiem w sporze niniejszym sobie ustanawia i aby na wyznaczonym w tej sprawie na dzień 16 czerwca 1893 terminie oświadczyła się, czy do wniosków i pism spornych przez kuratora i pierwpozwaną Chaję Lieberman wniesionych przystępuje, lub na tymże terminie swoją obronę wniosła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 10 kwietnia 1893.

L. 4085 [3062 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Walczaka, że pod dniem 11 listopada 1892 l. 14332, Marya Walczak i Franciszka Walczak wniosły przeciw niemu skargę o oddanie posiadania 4|10 części realności lwh. 504, 8|40 części realności lwh. 332, 8/80 części realności lwh. 334 i 48/960 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Jasienica objętych, na którą termin do rozprawy ustnej na dziej 4 lipca 1893 o godzinie 9 rano w tutejszym c. k. sądzie wyznaczono.

Sąd ustanawia tymczasowo dla niego kuratora Wojciecha Mrozka z Jasienicy na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Brzozów, dnia 4 kwietnia 1893.

L. 2881 [2951 2 - 3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Resena, że Dawid Breiter i Hersch L. Baner podali pod dniem 7 maja 1893 l. 288, przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Schüssla, z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan, doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Leibę Resena, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany, 8 maja 1893.

L. 2882 [2952 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Resena, że Józef Frisch podał pod dniem 7 maja 1893 l. 2882, przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Schüssla, z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan, doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Leibę Resena, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany, 8 maja 1893.

L 2236 [2993 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia Franciszka Konsura z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 20 kwietnia 1893 l. 2236 Antoni i Maryanna Sambory przeciw niemu i Maurycemu Samuelowi skargę o uznanie aktu notaryalnego z daty Bochnia 16 lipca 1887 L. R. 9014 i cesyi z daty Niepołomice, 23 marca 1892 L. R. 7676 za pozbawione prawnych skutków wnieśli.

Ponieważ pobyt Franciszka Konsura tutejszemu sądowi wiadomym nie jest, przeto ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie zastępcy c. k. notaryusza p. Romana Gutowskiego, któremu skargę doręczono. Franciszkowi Konsurowi poleca się, aby do rzeczonego kuratora zgłosił się, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze postanowienia w tej sprawie kuratorowi doręczane będą.

Niepołomice, 22 kwietnia 1893.

L. 2649 [3096 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Mateusza Burzyńskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego właściciela folwarku Wolica Derewlańska, a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców ustanawiając dlań kuratora w osobie dr. Mijakowskiego, adwokata w Złoczowie, że na zgłoszenie Kazimierza hr. Badeniego de praes. 9 kwietnia 1893 l. 2649 o wyłączenie parcel grunt. 263|5, 263|6, 263|7, 294|4, 294|3, 115|2, 699/10, z obszarem 3 morgów 442□° z majętności tab. Warhoki czyli Warhoty objętej, whl. l. 446 bez przeniesienia ciężarów hipotecznych zaznaczył uchwałą z dnia 15 kwietnia 1893 l. 2649 termin 60 dniowy, w którym możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu, tem pewniej do sądu tutejszego wnieść należy, w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, że zawezwany na oddzielenie zezwala, i zrzeka się prawa swego pod względem części oddzielonej z chwilą, w której hipot. odpisanie nastąpi.

Złoczów, dnia 6 maja 1893.

L. 7008 [3030 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Resen, że na prośbę L. Bernsteina wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Zygmunta Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 maja 1893.

L. 596 [3072 2 3]

Lipę Weintraub, Josla Kardasz, Chaję Gitlę Kardasz i Chaję Surę Spodyk z życia i miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego pto 7 zł. 75 ct., tamże kuratora w osobie Leona Holzera, c. k. notaryusza w Łopatynie, ustanowiono i takowemu uchwały z 22 października 1892 l. 8366 i 27 listopada 1892 l. 8630 doręczono

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 31 marca 1893.

L. 2622 [3095 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Mateusza Burzyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego właściciela folwarku Wolica Derewlańska, a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, ustanawiając dlań kuratora w osobie dr. Mijakowskiego, adwokata w Złoczowie, że na zgłoszenie Kazimierza hr. Badeniego de praes. 8 kwietnia 1893 l. 2622 o wyłączenie parcel grunt. 7714|1, 7713/2, 7712|2, 7710, 7709|2, 7708/1, 7706/1 7703/2 z obszarem 3 morgów 959□° z majętności tab. Busk objętej whl. 420 bez przeniesienia ciężarów hipotecznych, zaznaczył uchwała z dnia 15 kwietnia 1893 l. 2622 termin 60 dniowy, w którym możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu tem pewniej do sądu tujejszego wnieść należy, w przeciwnym razie zachodziłyby domniemanie, że zawezwany na oddzielenie zezwala i zrzeka się prawa swego pod względem części oddzielonej, z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

Złoczów dnia 6 maja 1893.

Doniesienia prywatne.

Majątek ziemski

w powiecie Bieckim 4 kilometry od stacyi kolejowej, przy gościńcu, obszaru 500 morgów, z tego 200 morgów lasu, stawy, młyn, do sprzedania Wiadomość u Orzakiewicza notaryusza w Bieczu. 751

Majątek ziemski

w powiecie mościskim, 4 kilometry od stacyi kolejowej Sądowa Wisznia, 2 kilometry od gościńca, obejmujący 1050 morgów pszennej czarnej ziemi, z tego około 30 morgów najpiękniejszego stawiska, 780 morgów ornej ziemi, 70 morgów łąk i 200 morgów lasu. Budynki gospodarcze i dom mieszkalny piękny murowany w najlepszym stanie. Ogród piękny, w ogrodzie 3 stawki zarybione, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli R. M. post. rest. Sądowa Wisznia. Pośrednictwo wyklucza się. 736

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Ogłoszenie. 749

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Mojżeszowi Halm kapitał 11.740 zł. 25 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 12.000 zł. a. w. na hipotece dóbr Pawlinkówka z kompleksu dóbr Wojniłów wydzielonych, w powiecie kałuskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1 lipca 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mojżesza Halm, jako właściela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 3 maja 1893.

Zwyczajne
walne zgromadzenie
Powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie.

odbędzie się dnia 28 maja 1893 w sali Kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13 o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu z rachunków i czynności za rok 1892.
2. Wniosek wydziału nadzorczego o udzielenie absolutoryum Zarządowi.
3. Wybór dziewięciu członków Zarządu na lat dwa.
4. Wybór sześciu członków Wydziału nadzorczego na rok jeden.
5. Wybór pięciu członków sądu polubownego.
6. Wnioski członków.

Przewodniczący
Julian Wang.

754

W sali Towarz. „Frohsinn“
hotel Georga
w sobotę dnia 20 maja 1893
Wstępne przedstawienie
Seance Startling Phenomena
znany we wszystkich częściach świata
Prestidigator i iluzyonista
Chevalier Thorn
z dziedziny nieodgadnionych tajemnic
Wieczór w krainie złudzeń
największy tryumf iluzyi
po raz pierwszy we Lwowie
„Aerolitha“
czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej. 753
Codzień wieczór przedstawienie.
Początek o godz. 7 wieczór.
Bilety dostać można w Towarzystwie „Frohsinn“.
Bliższe szczegóły podają afisze.

NOWY WYNALAZEK
PARF^IA **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło .... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa....... à l'**IXORA**
Pomada .... à l'**IXORA**
Olejek .... à l'**IXORA**
Puder ryżowy......... à l'**IXORA**
Kosmetyk.............. à l'**IXORA**
37, boulevard de Strasbourg, 37.

11

Ogłoszenie. 748

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa ochrony własności ziemskiej zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z siedzibą w Bieczu, zaprasza niniejszem w myśl § 8 statutu P. T. członków Towarzystwa na III. zwyczajne

ogólne zgromadzenie

które się dnia 31 maja 1893 (w środę) o godzinie 12 w południe w sali Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1892 i zamknięcia rachunków za tenże czas.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za r. 1892.
3. Wniosek podziału czystego zysku za r. 1892.

Wybór uzupełniający ustępujących członków Rady nadzorczej i Dyrekcyi w myśl § 7 statutu.

Biecz, 15 maja 1893.

Ed. Miłkowski
Prezes.

Ogłoszenie. 750

Dnia 6 czerwca 1893 odbędzie się

Walne zgromadzenie

powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

a) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1892.

b) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1892.

c) Rozdział czystego zysku.

d) Wybór trzech członków do Rady nadzorczej.

e) Wybór trzech członków do komisyi rewizyjnej.

f) Ewentualne wnioski.

Sanok, dnia 15 maja 1893.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Rada nadzorcza.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.